



Publikacja informacyjna dla studentów

część 4

Opracowana w ramach projektu „Zostań Przedsiębiorcą! - kampania promocyjno-informacyjna dla studentów dolnośląskich uczelni”

Sylwia Petryna
Artur Kotliński
Joanna Naliwajko
Przemysław Żyła



Fot. © Kurhan / Fotolia.com

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





Fundacja Edukacji Europejskiej

ZOSTAŃ PRZEDSIĘBIORCĄ! – KAMPA PROMOCYJNO-INFORMACYJNA DLA STUDENTÓW DOLNOŚLĄSKICH UCZELNI

Publikacja informacyjna dla studentów

część 4

Wałbrzych, kwiecień 2009

Opracowanie: Sylwia Petryna
Artur Kotliński
Joanna Naliwajko
Przemysław Żyła

**Projekt, skład
i przygotowanie
do druku:** Bartosz Szczepiński

Druk: Bimart s.c.



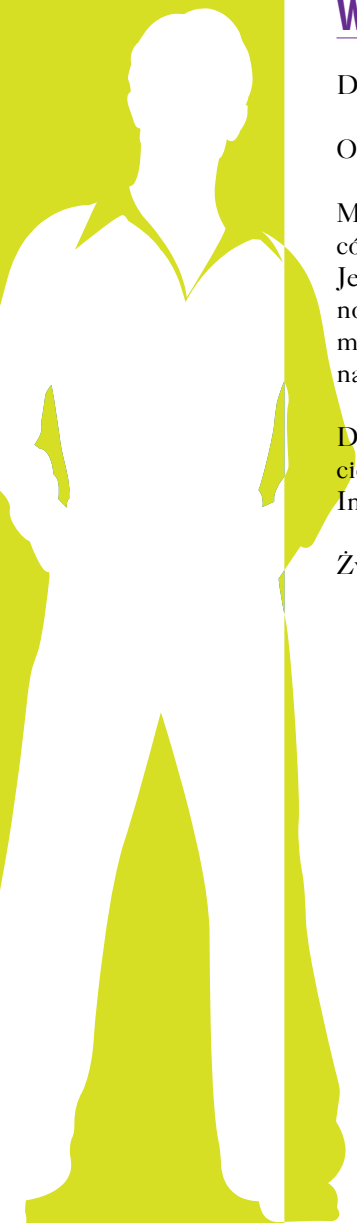
Fundacja Edukacji Europejskiej

ul. 1-go Maja 112, 58-305 Wałbrzych
tel. /fax (074) 849-21-33 (34)
sekretariat@fec.hm.pl, www.fec.hm.pl

Spis treści

Wstęp.....	4
Podatkowe aspekty prowadzenia działalności gospodarczej czyli to, co spędza sen z powiek niejednemu przedsiębiorcy....	5
Wybrane fragmenty raportu z badań ewaluacyjnych – czyli jak się kształtuje przedsiębiorczość wśród studentów.....	29
Co w trawie piszczy?.....	37
I. DZIAŁ RÓŻNE.....	37
II. DZIAŁ MARKETING.....	38
III. DZIAŁ KSIĘGOWOŚĆ I PRAWO.....	44
IV. DZIAŁ ŹRÓDŁA FINANSOWANIA.....	53
V. DZIAŁ PSYCHOLOGIA.....	56
Nasz wywiad.....	58
Nauczymy racjonalizować ryzyko.....	58
Nasz artykuł.....	62
Więcej wolności dla przedsiębiorców.....	62





Wstęp

Drodzy Studenci!

Oddajemy do Waszych rąk ostatni dwumiesięcznik...

Możecie w nim przeczytać o zmorze wszystkich przedsiębiorców (podatki...) oraz zobaczyć, jak „wypadliście” w badaniu... Jeśli uczestniczyliście w spotkaniach informacyjnych, to z pewnością pamiętacie ankiety, które wypełnialiście. W tym dwumiesięczniku zamieszczamy fragmenty raportu sporządzonego na podstawie Waszych odpowiedzi.

Dodatkowo przeczytajcie, co w trawie piszczy (również w temacie: KRYZYS) oraz dowiedzcie się, co może Wam zaoferować Inkubator Przedsiębiorczości na Politechnice Wrocławskiej.

Życzymy Wam samych sukcesów i udanego startu w biznes!

Opracowanie: Joanna Naliwajko

Podatkowe aspekty prowadzenia działalności gospodarczej czyli to, co spędza sen z powiek niejednemu przedsiębiorcy...

Każdy przedsiębiorca wie, że jego największym problemem są podatki, które musi zapłacić na rzecz państwa. Nie każdy jednak wie, jak poradzić sobie z tym problemem w taki sposób, by jak najwięcej zaoszczędzić i jednocześnie nie narażać się na zarzuty ze strony fiskusa.

Najczęściej zgłaszanymi przez przedsiębiorców są – oprócz wysokich stawek podatkowych – przesadna ilość przepisów prawa podatkowego, która nie idzie w parze z ich jakością, brak dostosowania do zmieniających się warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz niepotrzebne zwiększanie kosztów prowadzenia tej działalności. Dlatego też wielu biznesmenów poszukuje dla siebie optymalnych i praktycznych rozwiązań.

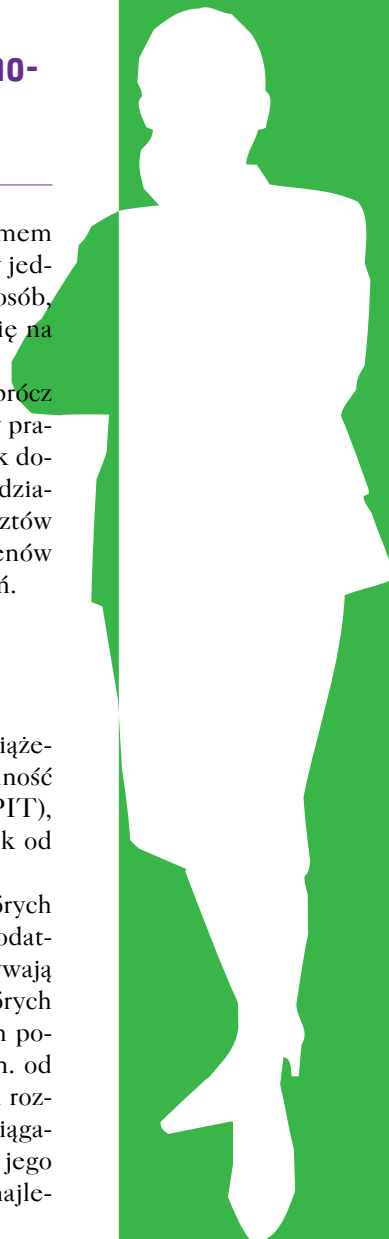
Ale po kolei....

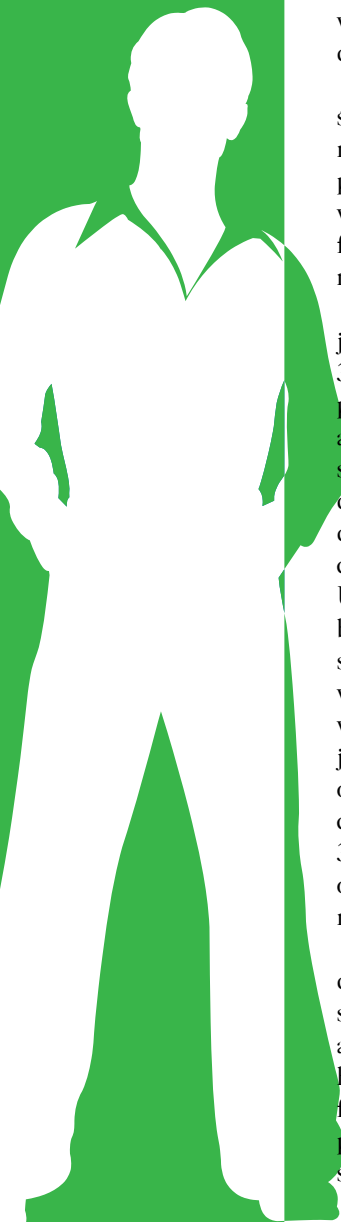
Podstawowe zasady opodatkowania

W polskim systemie podatkowym podstawowym obciążeniem podatkowym dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą są: podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT), podatek dochodowy od osób prawnych (CIT) oraz podatek od towarów i usług (VAT).

Nie są to jedyne podatki, z obowiązkiem zapłaty których spotykają się przedsiębiorcy, jednak z uwagi na politykę podatkową państwa to właśnie te trzy wspomniane podatki odgrywają w działalności gospodarczej największą rolę. Zasady, na których przedsiębiorcy są opodatkowani każdym ze wspomnianych podatków są zróżnicowane i zależą od wielu czynników, m.in. od formy prawnej w jakiej działa przedsiębiorca, przedmiotu i rozmiaru prowadzonej przez niego działalności, wysokości osiągniętych przychodów, jak również – w pewnym zakresie – od jego własnej woli. Warto zdawać sobie z tego sprawę, aby jak najlepiej zadbać o własne interesy.

Osoba fizyczna rozpoczynająca działalność gospodarczą musi ujawnić taki zamiar również fiskusowi. Musi zarejestrować się





w urzędzie skarbowym przede wszystkim na potrzeby podatku dochodowego.

Obecnie obowiązują przepisy, które znacznie ułatwiły i przyspieszyły procedurę zarejestrowania działalności. Uproszczeniem rejestracji podatkowej jest brak konieczności składania przez osoby rozpoczynające działalność gospodarczą odrębnego wniosku o nadanie NIP. Nadal trzeba jednak wybrać określoną formę opodatkowania, a niektórzy podatnicy powinni odrębnie rejestrować się na potrzeby VAT.

Zakładanie firmy to przede wszystkim konieczność jej rejestracji, w tym również rejestracji do celów podatkowych. Do 31.03.2009 r. rejestracja działalności gospodarczej była wieloetapowa i wiązała się z koniecznością wizyt w różnych urzędach administracji publicznej. Proces rejestracji działalności gospodarczej obejmował nie tylko uzyskanie wpisu w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez gminy, ale także dokonanie zgłoszenia płatnika składek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, uzyskania numeru REGON w Głównym Urzędzie Statystycznym, a także numeru NIP w urzędzie skarbowym. Na drodze do rejestracji firmy, którą musiał odbyć przyszły przedsiębiorca, obowiązkowo znajdował się urząd skarbowy. Przepisy mówiły, że gmina mogła przyjąć od przedsiębiorcy wniosek dotyczący NIP (a także REGON), a następnie wysłać je do odpowiednich organów, ale procedura ta nie była jednak obowiązkowa, co powodowało, że tzw. jedno okienko w praktyce nie funkcjonowało. Przepisy w tym zakresie uległy zmianie 31 marca 2009 r. Wprowadziła je ustawa z 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw.

W wyniku wprowadzonych zmian osoba fizyczna rejestrująca działalność gospodarczą nie będzie musiała składać w urzędzie skarbowym odrębnego zgłoszenia identyfikacyjnego lub aktualizującego NIP. Łatwiej też będzie zarejestrować podatkowo handlową spółkę osobową. Przekazaniem informacji o rejestracji firmy m.in. do organów podatkowych zajmą się urzędnicy. Dla podatników oznacza to oszczędność czasu i brak konieczności składania w różnych urzędach wielu dokumentów.

Numer Identyfikacji Podatkowej

Zgodnie z generalną zasadą wynikająca z ustawy z 13 paź-

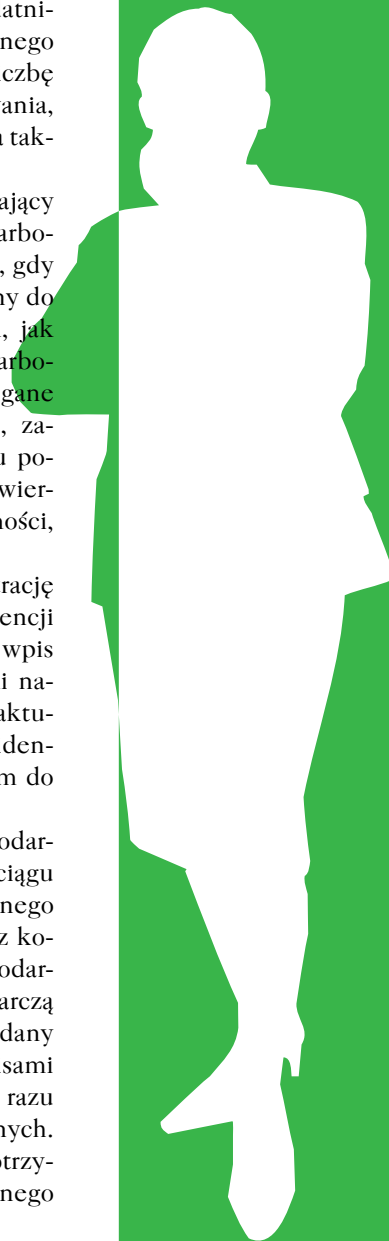
dziennika 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (ustawa o NIP), zgłoszenia identyfikacyjnego dokonuje się jednokrotnie, bez względu na rodzaj oraz liczbę opłacanych przez podatnika podatków, formę opodatkowania, liczbę oraz rodzaje prowadzonej działalności gospodarczej, a także liczbę prowadzonych przedsiębiorstw.

W świetle dotychczasowych przepisów podatnik zakładający firmę, który nie posiadał NIP, musiał złożyć w urzędzie skarbowym zgłoszenie identyfikacyjne. Natomiast w przypadku, gdy taki numer został mu już wcześniej nadany, był zobowiązany do złożenia zgłoszenia aktualizacyjnego. Zarówno w jednym, jak i drugim wypadku podatnik musiał złożyć w urzędzie skarbowym odpowiedni formularz i dołączyć do niego wymagane dokumenty, m.in. zaświadczenie o wpisie do ewidencji, zaświadczenie REGON, umowę lub zaświadczenie z banku potwierdzające założenie firmowego konta czy dokument potwierdzający uprawnienia do korzystania z lokalu lub nieruchomości, w której znajduje się siedziba podatnika.

Ustawa z 19 grudnia 2008 r. uprościła podatkową rejestrację firmy. Wprowadziła ona zasadę, że wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej jest jednocześnie wnioskiem o wpis do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej (REGON), zgłoszeniem identyfikacyjnym albo aktualizacyjnym, o którym mowa w przepisach o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, oraz zgłoszeniem do ZUS.

Dane z wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej organ ewidencyjny niezwłocznie (nie później niż w ciągu trzech dni od dnia dokonania wpisu), przesyła do wskazanego przez przedsiębiorcę naczelnika urzędu skarbowego wraz z kopią zaświadczenia o wpisie w ewidencji działalności gospodarczej. Osoba fizyczna rozpoczynająca działalność gospodarczą może znajdować się w dwóch sytuacjach: może mieć już nadany NIP albo nie mieć tego numeru. Zgodnie z nowymi przepisami w przypadku gdy podatnik ma taki numer, urząd gminy od razu przekazuje zgłoszenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W przeciwnym wypadku przesyła zgłoszenie do ZUS po otrzymaniu od właściwego naczelnika urzędu skarbowego nadanego NIP i uzupełnieniu wniosku o ten numer.

Wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej zgodnie z nowymi przepisami można złożyć w wersji elektronicz-





nej, za pośrednictwem strony internetowej gminy. Jeżeli taki wniosek będzie podpisany elektronicznie, znajdują zastosowanie przepisy o informatyzacji, tj. wniosek wpłynie na elektroniczną skrzynkę podawczą urzędu i zostanie mu nadany formalny bieg. Wniosek można również wysłać listem poleconym. W takim przypadku wniosek należy opatrzyć własnoręcznym podpisem wnioskodawcy, którego własnoręczność dodatkowo poświadczona jest przez notariusza. Zmiany te mają na celu wprowadzenie w życie zasady jednego okienka na okres przejściowy, tj. do czasu utworzenia Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (zwanej zero okienka).

Spółki osobowe

Korzystne zmiany w zakresie rejestracji działalności, w tym rejestracji podatkowej, dotyczą nie tylko osób fizycznych zakładających jednoosobową działalność, która podlega wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej.

Procedura zakładania firmy została uproszczona także w stosunku do przedsiębiorców rejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Łatwiej będzie zatem zarejestrować np. osobową spółkę prawa handlowego, tj. spółkę jawną, partnerską, komandytową czy komandytowo-akcyjną, co ma istotne znaczenie dla wspólników takich spółek.

Obowiązujące od 31 marca 2009 r. zmiany dotyczą także instytucji tzw. jednego okienka dla przedsiębiorców rejestrujących się w KRS. Znowelizowane przepisy ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym zakładają, że wraz z wnioskiem o wpis lub zmianę wpisu w rejestrze przedsiębiorców wnioskodawca składa wniosek o wpis albo zmianę wpisu do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej (REGON), zgłoszenie płatnika składek albo jego zmiany w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych, a także zgłoszenie identyfikacyjne albo aktualizacyjne, o którym mowa w ustawie o NIP. Konieczne jest przy tym wskazanie właściwego naczelnika urzędu skarbowego pod rygorem zwrotu wniosku. Zatem za pomocą zgłoszenia złożonego tylko w sądzie rejestrowym podatnik dokona także rejestracji na potrzeby fiskusa. Sąd rejestrowy z urzędu prześle wnioski i zgłoszenia przedsiębiorcy do urzędu statystycznego oraz wskazanego przez przedsiębiorcę naczelnika urzędu skarbowego wraz z odpisem postanowienia

o wpisie i zaświadczeniem o dokonaniu wpisu. Po uzyskaniu informacji o nadaniu przedsiębiorcy NIP sąd rejestrowy przesyła zgłoszenie płatnika składek do właściwej jednostki terenowej ZUS.

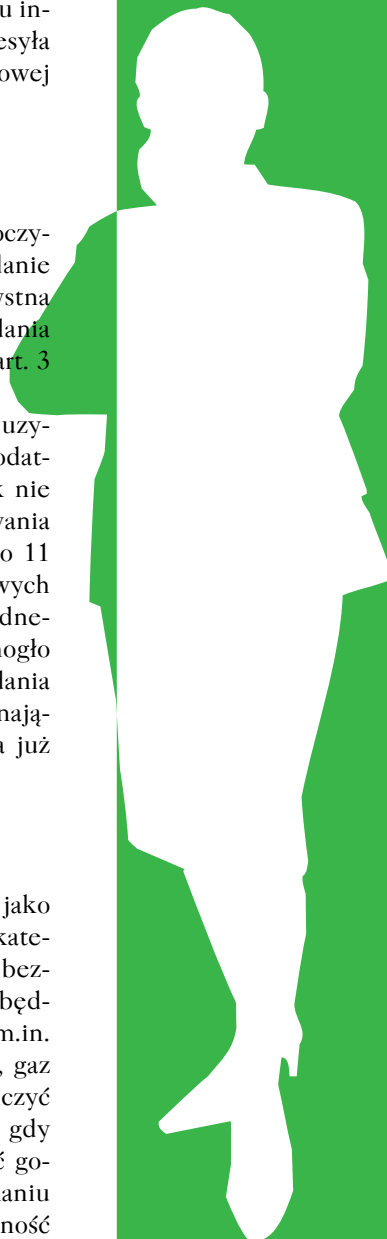
Decyzja w trzy dni

Brak konieczności składania przez osoby fizyczne rozpoczynające działalność gospodarczą odrębnego wniosku o nadanie NIP, czyli tzw. zasada jednego okienka, to nie jedyna korzystna zmiana. Dobrą wiadomością jest też skrócenie terminu wydania decyzji o nadaniu NIP do trzech dni roboczych (ust. 2a w art. 3 ustawy o NIP).

W praktyce zmiana ta powinna znacznie przyspieszyć uzyskanie NIP. Zgodnie z art. 139 par. 1 ustawy Ordynacja Podatkowa nadanie NIP następuje bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w ciągu miesiąca. Średni czas trwania postępowania w sprawie nadania NIP osobie fizycznej waha się od 9 do 11 dni kalendarzowych. Co więcej, część organów podatkowych w praktyce przyjmowała po prostu, że ogranicza je termin jednego miesiąca, nawet jeśli przyznanie NIP w rzeczywistości mogło trwać krócej. Skrócony do trzech dni roboczych termin nadania numeru NIP dotyczy wyłącznie osób fizycznych rozpoczynających działalność gospodarczą, a nie znajduje zastosowania już w odniesieniu do spółek prawa handlowego.

Koszty prowadzenia firmy w domu

Wydatki na funkcjonowanie zakładu, rozumianego jako miejsce prowadzenie działalności gospodarczej, należą do kategorii kosztów pośrednich. Są to zatem koszty niezwiązane bezpośrednio z uzyskaniem konkretnego przychodu, ale niezbędne do funkcjonowania firmy. Do takich wydatków należą m.in. czynsz za lokal, opłaty za energię, internet, telefon, wodę, gaz czy ogrzewanie. Trzeba pamiętać, że wydatki te można zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów w całości tylko wtedy, gdy całe mieszkanie lub dom przeznaczone jest na działalność gospodarczą. Jeżeli podatnik prowadzi firmę w swoim mieszkaniu lub domu, którego tylko część przeznaczona jest na działalność gospodarczą, może zaliczyć do kosztów podatkowych tylko wydatki na utrzymanie nieruchomości proporcjonalnie do części



nieruchomości zajętej pod tę działalność. W praktyce najlepiej przeznaczyć na działalność osobne pomieszczenie, które stanie się powierzchnią firmy. Koszty podatkowe będą w takim wypadku stanowiły opłaty przypadające jedynie na tę część nieruchomości. W przypadku obliczania kosztów mediów dobrym rozwiązaniem będzie założenie dodatkowych podliczników.

Mniej dokumentów

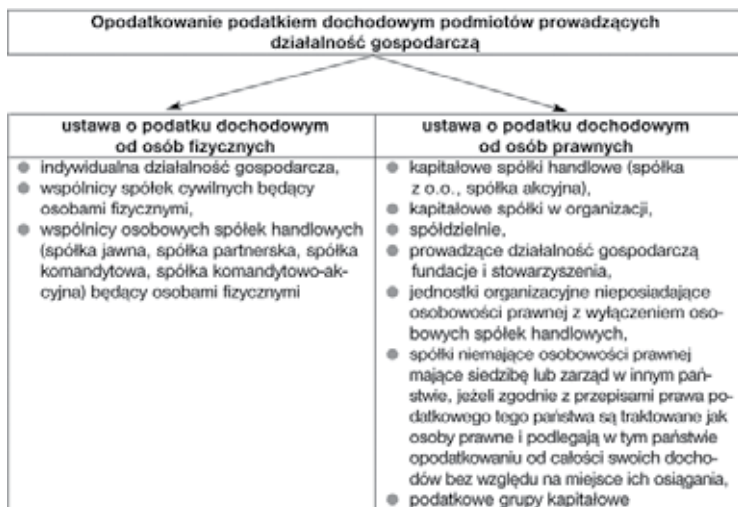
W ustawie o NIP uchylono także przepis art. 5 ust. 4b obligujący przedsiębiorców do dołączania do zgłoszenia identyfikacyjnego wiele uwierzytelnionych lub urzędowo poświadczonych kopii dokumentów potwierdzających informacje objęte zgłoszeniem. Przepis ten wymieniał m.in. odpis z Krajowego Rejestru Sądowego (w przypadku zakładania spółki), zaświadczenie o numerze REGON czy umowę spółki. W świetle obowiązujących do 31 marca 2009 r. przepisów osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą do zgłoszenia identyfikacyjnego musiała dołączyć dokument potwierdzający uprawnienie do korzystania z lokalu lub nieruchomości wskazanych jako główne miejsce wykonywania działalności. Osoby fizyczne zakładające indywidualną działalność zostały z tego obowiązku zwolnione.

Uchylenie art. 5 ust. 4b w ustawie o NIP nie będzie jednak miało poważniejszych konsekwencji dla przedsiębiorców podlegających wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, m.in. handlowych spółek osobowych. Wspólnicy takich spółek i tak będą musieli dołączyć do wniosku o wpis w KRS umowę spółki czy dokument potwierdzający uprawnienie do korzystania z lokalu lub nieruchomości będącej siedzibą firmy.

Wybór formy opodatkowania

Zasady podatkowej rejestracji firmy w zakresie zgłoszeń identyfikacyjnych lub aktualizacyjnych NIP zostały znacznie uproszczone, jednak nadal trzeba odrębnie rejestrować się dla celów VAT i zawiadomić organ podatkowy o wyborze określonej formy opodatkowania podatkiem dochodowym.

Podkreślić należy, że osobom fizycznym rozpoczynającym i prowadzącym działalność gospodarczą przysługuje prawo wyboru najkorzystniejszej dla nich formy opodatkowania. Do wy-



boru są następujące sposoby rozliczeń z fiskusem: zasady ogólne, przy zastosowaniu skali podatkowej, podatek liniowy oraz zryczałtowane formy opodatkowania, tj. ryczałt od przychodów ewidencjonowanych oraz karta podatkowa.

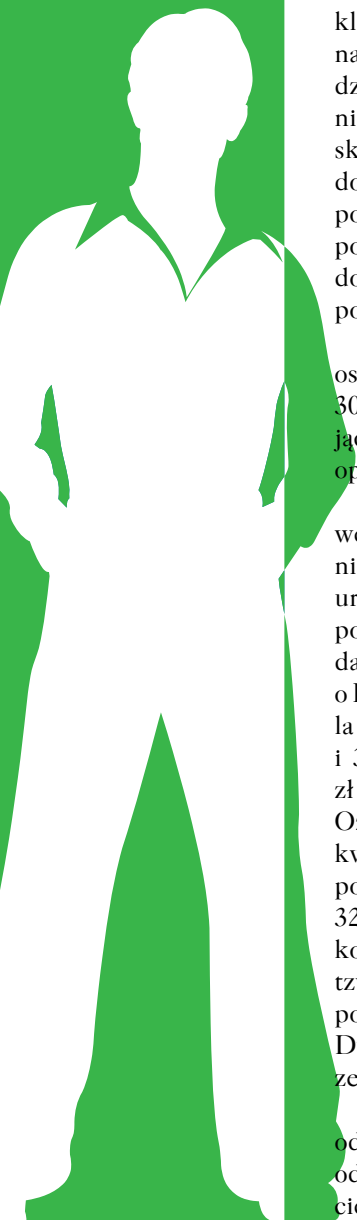
Każdy przedsiębiorca może rozliczać się na zasadach określonych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, tj. według skali podatkowej, lub podatkiem liniowym z jedną 19-proc. stawką podatku. Natomiast tylko dla niektórych rodzajów działalności można wybrać kartę podatkową czy ryczałt ewidencjonowany. Wybierając formę opodatkowania, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim rodzaj działalności, przewidywane koszty prowadzenia firmy oraz łatwość rozliczania się.

Zasady ogólne

Opodatkowanie prowadzonej działalności na zasadach ogólnych jest zasadniczo wyborem podatnika, z tym, że dla podmiotów prowadzących działalność w formie spółek prawa handlowego forma ta jest jedyną dopuszczalną formą opodatkowania. Ewidencja księgową dokonywanych operacji prowadzona może być w formie podatkowej księgi przychodów i rozchodów (wyłącznie dla osób fizycznych i spółek cywilnych osób fizycznych) bądź ksiąg rachunkowych.

Podstawą opodatkowania jest faktycznie osiągnięty dochód. Podatnicy do dnia 20 każdego następnego miesiąca składają de-





klaracje o wielkości osiągniętego przychodu i wpłacają zaliczkę na podatek dochodowy za miesiąc poprzedni. Zaliczkę za grudzień, w wysokości należnej za listopad, uiszcza się w terminie do dnia 20 grudnia. Podatnicy będący osobami prawnymi składają wstępne zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu do ostatniego dnia trzeciego miesiąca następującego po roku podatkowym, a zeznanie ostateczne nie później niż w 10 dniu po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i nie później niż do ostatniego dnia dziewiątego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego.

Podatnicy opodatkowani na zasadach ogólnych, nie będący osobami prawnymi dokonują ostatecznego rozliczenia do dnia 30 kwietnia następnego roku. Działalność podatników dokonujących czynności podlegających regulacji ustawy o VAT podlega opodatkowaniu podatkiem VAT na zasadach ogólnych.

Podstawową formę opodatkowania stanowią zasady ogólne według progresywnej skali podatkowej. Oznacza to, że podatnik, który zgodnie z odpowiednimi przepisami nie zawiadomi urzędu skarbowego o wyborze szczególnego sposobu rozliczeń podatkiem liniowym lub zryczałtowanym, powinien opłacać podatek według skali podatkowej, o której mowa w art. 27 ustawy o PIT. Od 1 stycznia 2009 r. obowiązuje nowa dwustopniowa skala podatkowa ze stawkami podatkowymi w wysokości 18 proc. i 32 proc. i kwotą zmniejszającą podatek w wysokości 556,02 zł oraz wysokim progiem podatkowym wynoszącym 85.528 zł. Oznacza to, że od dochodu w wysokości nie przekraczającej kwoty 85.528 zł podatnik opłaca podatek według niższej stawki podatkowej - 18 proc., natomiast po jej przekroczeniu według 32-proc. stawki. Z uwagi na obniżenie najniższej stawki podatkowej z 19 proc. do 18 proc. nie zmieniła się natomiast wysokość tzw. kwoty wolnej, czyli kwoty odpowiadającej dochodowi nie powodującemu obowiązku zapłaty podatku, wynosi ona 3091 zł. Dwustopniowa skala podatkowa zastąpiła skalę trzystopniową ze stawkami 19 proc., 30 proc. i 40 proc.

Podatek obliczany na ogólnych zasadach przedsiębiorca płaci od faktycznie uzyskanego dochodu, który oblicza się, odejmując od przychodów z działalności koszty ich uzyskania. Pod pojęciem kosztów uzyskania przychodów należy rozumieć wszelkie wydatki poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 23 ustawy o PIT. Przedsiębiorcy,

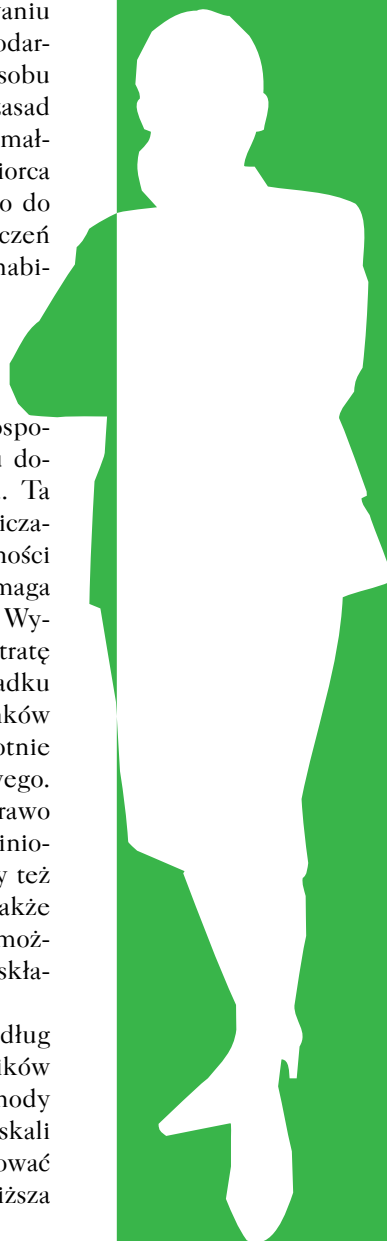
którzy zdecydowali się na opłacanie podatku przy zastosowaniu skali podatkowej, ewidencjonują wszystkie zdarzenia gospodarcze w książce przychodów i rozchodów. Zaletą takiego sposobu rozliczeń jest możliwość skorzystania z preferencyjnych zasad rocznego rozliczenia podatku w sposób przewidziany dla małżonków i osób samotnie wychowujących dzieci. Przedsiębiorca rozliczający się na zasadach ogólnych zachowuje też prawo do uwzględnienia w rocznym zeznaniu podatkowym ulg i odliczeń regulowanych w ustawie o PIT, m.in. ulgi prorodzinnej, rehabilitacyjnej.

Podatek liniowy

Podatnik rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej może także zdecydować się na opłacanie podatku dochodowego według jednolitej 19 - proc. stawki podatku. Ta forma opodatkowania, tak jak w przypadku podatku obliczającego według skali, pozwala uzyskać przychód z działalności gospodarczej pomniejszy o koszty jego uzyskania i wymaga prowadzenia podatkowej książki przychodów i rozchodów. Wybór podatku liniowego powoduje jednak automatyczną utratę wielu istotnych przywilejów podatkowych. W takim przypadku nie będzie możliwe np. wspólne opodatkowanie małżonków oraz opodatkowanie w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci. To nie jedyne wady podatku liniowego. Podatnicy korzystający z tej formy opodatkowania tracą prawo do większości zwolnień oraz ulg podatkowych. Podatek liniowy pozbawia prawa do ulgi na darowizny, internetowej czy też z odliczeń wydatków na cele rehabilitacyjne. Nie można także skorzystać z wysokiej ulgi prorodzinnej. Pozostaje jednak możliwość odliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Ze względu na te niedogodności opodatkowanie według stawki liniowej na pewno nie jest opłacalne dla tych podatników rozpoczynających działalność, których przewidywane dochody z działalności gospodarczej nie będą przekraczać progu skali podatkowej (85 528 zł). W takim wypadku lepiej zdecydować się na opłacanie podatku na zasadach ogólnych, gdzie najniższa stawka podatku zmalała do 18 proc.

Wybór podatku liniowego wymaga złożenia pisemnego oświadczenia w urzędzie skarbowym do 20 stycznia roku po-



datkowego. Podatnicy rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej w trakcie roku podatkowego takie oświadczenie składają do dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia działalności, nie później jednak niż w dniu uzyskania pierwszego przychodu. Złożone oświadczenie o wyborze podatku liniowego dotyczy również lat następnych, chyba że podatnik, w terminie do 20 stycznia roku podatkowego, zawiadomi w formie pisemnej właściwego naczelnika urzędu skarbowego o rezygnacji z tego sposobu opodatkowania lub złoży w tym terminie pisemny wniosek lub oświadczenie o zastosowanie form opodatkowania określonych w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym.

Podatkowa księga przychodów i rozchodów - umożliwia wybór między opodatkowaniem wg skali podatkowej i stawką liniową

Jest to dość skomplikowana forma rozliczeń, wymagająca orientacji w przepisach (zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie kosztów)

ZALETY I WADY KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW	
Zalety	Wady
Możliwość odliczania faktycznie poniesionych kosztów	Prowadzenie księgowości wymaga orientacji w przepisach
Przy wysokich kosztach - możliwość uzyskania korzyści fiskalnych w porównaniu z formami ryczałtowymi	Konieczność systematycznego zapisywania w księdze operacji gospodarczych, sporządzania rejestrów itp.

Z przychodów z działalności gospodarczej rozliczać się można na zasadach określonych w ustawie o PIT. Taka forma rozliczeń konieczna jest, gdy podatnik nie ma prawa do opodatkowania w formie karty podatkowej bądź ryczałtu ewidencjonowanego.

Rozliczając się na zasadach określonych w ustawie o PIT należy prowadzić podatkową księgę przychodów i rozchodów według określonego wzoru i płacić podatek:

- » od rzeczywistego dochodu wg skali podatkowej (zasady ogólne),
- » od rzeczywistego dochodu wg stawki 19% (podatek linio-

wy).

Wyboru opodatkowania wg skali bądź podatkiem liniowym dokonać należy w terminie do 20 stycznia roku podatkowego. W przypadku rozpoczęcia działalności gospodarczej w trakcie roku podatkowego - oświadczenie o wyborze należy złożyć w US do dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia tej działalności, nie później jednak niż w dniu uzyskania pierwszego przychodu.

Przed złożeniem oświadczenia o wyborze podatku liniowego należy dokładnie przeanalizować, czy taki sposób płacenia podatku będzie dla danej osoby korzystny.

Warto zastanowić się nad następującymi kwestiami:

- **oczekiwana wysokość dochodów w roku podatkowym**

Podatek liniowy jest korzystniejszy dla podatników, którzy uzyskują dochody właściwe dla drugiego progu podatkowego. W przypadku niskich dochodów korzystanie z liniowego podatku może być nieopłacalne, a to m.in. w związku z utratą prawa do odliczenia kwoty wolnej od podatku.

- **korzystanie na zasadzie praw nabytych z ulg i odliczeń od podatku**

Podatnicy, którzy w dalszym ciągu korzystają w ramach praw nabytych z ulg i odliczeń podatkowych - w przypadku przejścia na podatek liniowy - tracą automatycznie prawo do dalszych odliczeń.

- **ulg i odliczanie nadal obowiązujące**

Podatnik wybierający opodatkowanie podatkiem liniowym nie może korzystać z obowiązujących w bieżącym roku ulg i odliczeń.

- **wspólne rozliczanie z małżonkiem lub małoletnim dzieckiem**

Wspólne opodatkowanie może znacznie zredukować obciążenia fiskalne rozliczających się w ten sposób podatników. Element ten należy uwzględnić przy podejmowaniu decyzji o przejściu na podatek liniowy (podatek liniowy całkowicie wyklucza możliwość łącznego opodatkowania).

Podatkowej księgi przychodów i rozchodów nie mogą pro-



wadzić firmy, które zobligowane są do prowadzenia pełnej księgowości, tj.: spółki prawa handlowego oraz osoby fizyczne, spółki cywilne osób fizycznych, spółki jawne osób fizycznych oraz spółki partnerskie, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 800.000 EURO.

Podatek dochodowy od osób fizycznych i osób prawnych – ustalany według ewidencji prowadzonych zgodnie z ustawą o rachunkowości czyli tzw. pełna księgowość

Forma opodatkowania możliwa dla:

- osób fizycznych prowadzących indywidualną działalność gospodarczą, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych, spółek komandytowych, spółek partnerskich, spółek komandytowo-akcyjnych, spółek z o.o., spółek akcyjnych.

Jeśli prowadząc działalność osiągniesz w roku podatkowym przychód z działalności przekraczający 800.000 EURO, to od następnego roku będziesz musiał prowadzić księgi handlowe, zgodnie z ustawą o rachunkowości.

Księgi handlowe muszą również prowadzić spółki kapitałowe (akcyjna i z o.o.) oraz spółki osobowe prawa handlowego (spółka jawna, partnerska, komandytowa i komandytowo-akcyjna). Obowiązek ten dotyczy spółek jawnych osób fizycznych oraz spółek partnerskich, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 800.000 EURO.

W przypadkach przewidzianych ustawą podmioty zobowiązane do prowadzenia księgowości pełnej muszą zlecić przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego firmy. Badanie takie wykonują uprawnione podmioty (firmy audytorskie, biegli rewidenci), które za badanie pobierają wynagrodzenie (dość wysokie).

Ustawa o rachunkowości nakłada na podmiot zobowiązany do prowadzenia księgowości według jej zasad wiele obowiązków i ograniczeń. Istnieje konieczność dokładnego ewidencjonowania wszystkich operacji gospodarczych, należności i zobowiązań, prowadzenia szczegółowych ewidencji dotyczących poszczególnych obszarów działalności firmy.

Prowadzenie ksiąg handlowych nie jest zadaniem łatwym – dlatego wymaga zatrudnienia specjalisty lub zlecenia księgowości do uprawnionego biura rachunkowego (nie wszystkie mają uprawnienia do prowadzenia ksiąg handlowych).

Prawidłowo prowadzone księgi handlowe posiadają jednak dużą zaletę – dają syntetyczny i analityczny obraz stanu finansowego firmy, umożliwiają śledzenie na bieżąco stanów zapasów, należności, zobowiązań, wzajemnych stosunków tych wielkości, pozwalają na analizę kontaktów z poszczególnymi kontrahentami i partnerami.

Zalety:

- » Pełna kontrola sytuacji finansowej w firmie
- » Możliwość ustalania własnych planów kont dostosowanych do specyfiki prowadzonej działalności

Wady:

- » Duży stopień komplikacji
- » Kosztowna rachunkowość
- » Konieczność spełnienia wielu dodatkowych wymagań stawianych przez ustawę o rachunkowości

Kto nie może być opodatkowany na zasadach ogólnych – pełna księgowość

Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą opodatkowane w formach zryczałtowanych i prowadzące księgę przychodów i rozchodów.

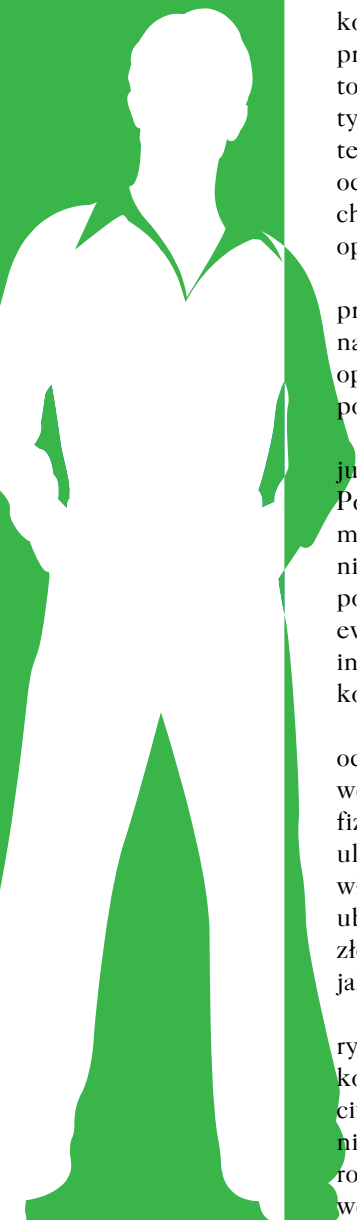
Osoby takie mogą jednak prowadzić księgowość na zasadach ogólnych po zrzeczeniu się ryczałtu i zawiadomieniu właściwego urzędu do dnia 20 stycznia następnego roku podatkowego.

Ryczałt ewidencjonowany

Opodatkowanie przychodów w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, podobnie jak karta podatkowa, jest przewidziane dla osób fizycznych i spółek cywilnych osób fizycznych. Wybór tej formy opodatkowania zależy od decyzji podatnika, a nie jak w przypadku karty podatkowej od decyzji urzędu skarbowego.

Podatnicy opodatkowani w tej formie obowiązani są do prowadzenia ewidencji przychodów odrębnie za każdy rok podat-





kowy, gromadzenia dowodów zakupów oraz prowadzenia kart przychodów pracowników i wykazu środków trwałych oraz wartości niematerialnych. Obowiązki w podatku VAT powstają dla tych podatników na zasadach ogólnych. Uproszczony charakter tej formy opodatkowania polega na tym, że podatek oblicza się od przychodów, bez uwzględniania kosztów uzyskanych przychodów. Tym samym brak jest obowiązku ewidencjonowania operacji gospodarczych dotyczących tych kosztów.

Plusem ryczałtu jest zatem nieskomplikowana księgowość: prowadzenie wyłącznie ewidencji przychodów. Z drugiej jednak strony taka konstrukcja ryczałtu oznacza, że wybór tej formy opodatkowania opłaca się przede wszystkim podatnikom, którzy ponoszą niskie koszty swej działalności.

Stawki ryczałtu są zróżnicowane w zależności od rodzaju działalności (20 proc., 17 proc., 8,5 proc., 5,5 proc., 3 proc.). Podatek jest obliczany i wpłacany do 20 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, za grudzień zaś do 15 stycznia wraz z zeznaniem o wysokości przychodu uzyskanego w poprzednim roku podatkowym i wielkości należnego ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Ponadto do dnia 31 lipca podatnik składa informację o wysokości uzyskanego przychodu i wysokości dokonanych odliczeń za I półrocze roku podatkowego.

Od przychodów opodatkowanych ryczałtem można jednak odliczyć składki na ubezpieczenia społeczne oraz ulgi podatkowe określone w art. 26 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, czyli odliczane od podstawy opodatkowania (m.in. ulga rehabilitacyjna, internetowa). Podatek obliczony według właściwej stawki można natomiast obniżyć o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne. Wybór ryczałtu uniemożliwia jednak złożenie wspólnego zeznania z małżonkiem czy też rozliczenia jako podatnik samotnie wychowujący dziecko.

Pisemne oświadczenie o wyborze opodatkowania w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych za dany rok podatkowy podatnik składa naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według miejsca zamieszkania podatnika nie później niż do dnia 20 stycznia roku podatkowego. Natomiast podatnik rozpoczynający działalność gospodarczą w trakcie roku podatkowego ma czas na poinformowanie fiskusa o wyborze ryczałtu do dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia działalności, nie później jednak niż w dniu uzyskania pierwszego przychodu. Podatnicy tracą prawo do rozliczania ryczałtem ewidencjonowanym po

uzyskaniu przychodu przekraczającego 150 tys. euro. W takim wypadku od następnego roku podatkowego muszą przejść na zasady ogólne opodatkowania.

Karta podatkowa

Karta podatkowa to najprostszy sposób płacenia podatków. Mogą z niego korzystać osoby fizyczne prowadzące samodzielnie działalność gospodarczą oraz spółki cywilne osób fizycznych. Możliwość rozliczania się w tej formie dotyczy podatników prowadzących działalność gospodarczą określoną w art. 23 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Przede wszystkim jest to działalność usługowa prowadzona w niewielkim zakresie przy niewielkim zatrudnieniu. Podstawą opodatkowania jest indywidualna decyzja urzędu skarbowego wydana na wniosek podatnika.

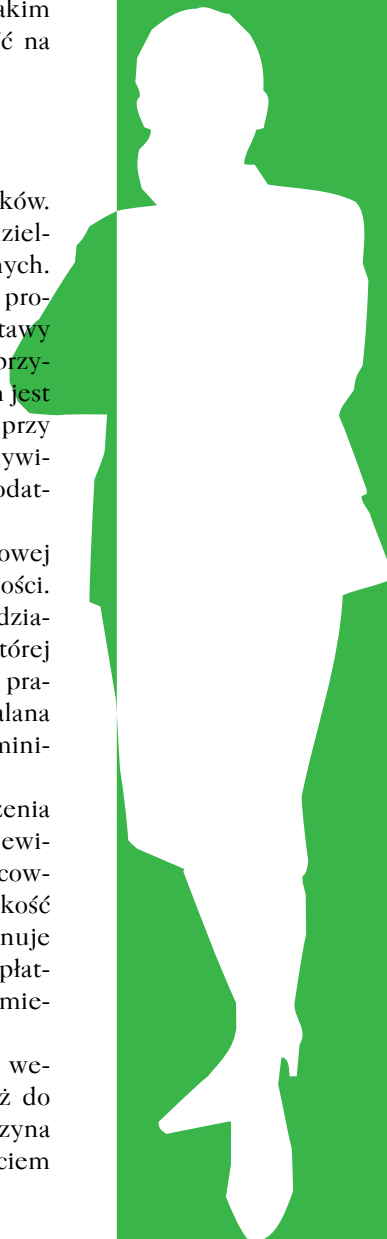
Wysokość podatku płaconego w formie karty podatkowej nie zależy od wysokości uzyskiwanego dochodu z działalności. Stawka podatku ustalana jest dla poszczególnych rodzajów działalności i zależy od liczby mieszkańców miejscowości, w której podatnik prowadzi działalność, oraz liczby zatrudnionych pracowników. Wysokość zobowiązania podatkowego jest ustalana przez naczelnika urzędu skarbowego w drodze decyzji administracyjnej odrębnie na każdy rok podatkowy.

Obowiązki dokumentacyjne ograniczają się do gromadzenia wystawionych przez podatnika dokumentów sprzedaży, ewidencji zatrudnienia oraz prowadzenia kart przychodów pracowników. W związku z faktem, że w decyzji określona jest wielkość podatku, podatnik nie składa deklaracji podatkowych, dokonuje jedynie - bez wezwania urzędu skarbowego - miesięcznej płatności podatku, w terminie do 7 dnia każdego miesiąca za miesiąc ubiegły, zaś za grudzień do 28 grudnia.

Wyboru karty dokonuje się poprzez złożenie wniosku według ustalonego wzoru (formularz PIT-16) nie później niż do 20 stycznia roku podatkowego, a jeżeli podatnik rozpoczyna działalność w trakcie roku podatkowego - przed rozpoczęciem działalności.

Rozliczenie karty podatkowej

Urząd skarbowy, uwzględniając wniosek o zastosowanie kar-





ty podatkowej, wydaje decyzję ustalającą wysokość podatku dochodowego w formie karty podatkowej, odrębnie na każdy rok podatkowy. Jeżeli działalność jest prowadzona w formie spółki, w decyzji tej wymienia się wszystkich jej wspólników. Po upływie roku podatkowego podatnik jest zobowiązany złożyć w urzędzie skarbowym roczną deklarację o wysokości składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne, zapłaconej i odliczonej od karty podatkowej w poszczególnych miesiącach.

Podatnicy opłacający podatek w formie karty są zwolnieni od podatku VAT, z tym, że ze zwolnienia tego mogą zrezygnować i opodatkowywać czynności podlegające regulacją ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym na zasadach ogólnych.

Kartę podatkową mogą płacić podatnicy prowadzący działalność:

- » usługową lub wytwórczo-usługową,
- » gastronomiczną,
- » w zakresie usług transportowych,
- » w zakresie sprzedaży posiłków domowych w mieszkaniach,
- » w wolnych zawodach,
- » polegającą na świadczeniu usług w zakresie ochrony zdrowia ludzkiego i usług weterynaryjnych,
- » w zakresie opieki domowej nad dziećmi i osobami chorymi,
- » w zakresie usług edukacyjnych, polegającą na udzielaniu lekcji na godziny.

Rejestracja dla celów VAT

Każdy przedsiębiorca dokonuje wyboru formy opodatkowania dla celów podatku dochodowego (nie musi jednak zawiadomiać fiskusa, jeśli decyduje się na ogólne zasady rozliczenia podatku). Niektórzy podatnicy dodatkowo rejestrują się również dla celów VAT.

Podkreślić należy, że podmiot, który rozpoczyna prowadzenie działalności gospodarczej, zasadniczo nie musi wypełniać druków do celów VAT. Z zasady jest on zwolniony z tego podatku. Chodzi tu o zwolnienie podmiotowe w ramach limitu 50 tys. zł (wartość sprzedaży bez podatku). Zgodnie z przepi-

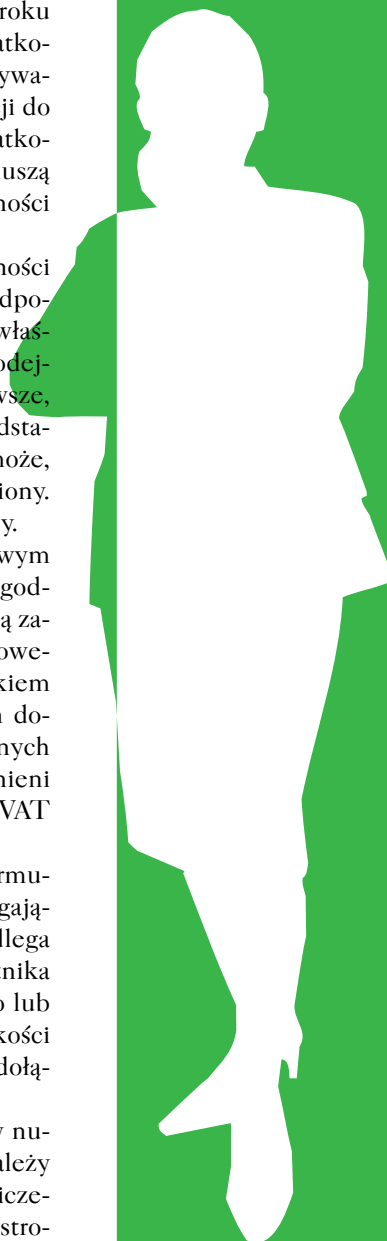
sami ustawy o VAT podatnik rozpoczynający w trakcie roku podatkowego wykonywanie czynności podlegających opodatkowaniu tym podatkiem jest zwolniony z VAT, jeżeli przewidywana przez niego wartość sprzedaży nie przekroczy, w proporcji do okresu prowadzonej działalności gospodarczej w roku podatkowym, kwoty 50 tys. zł. Rejestracji na potrzeby VAT nie muszą dokonywać także podatnicy wykonujący wyłącznie czynności zwolnione z podatku.

Przedsiębiorca, który od początku prowadzenia działalności gospodarczej chce być podatnikiem VAT, musi wypełnić odpowiedni formularz i dokonać rejestracji dla celów VAT we właściwym urzędzie skarbowym. Zatem osoba fizyczna, która podejmuje działalność, ma do wyboru dwie możliwości. Po pierwsze, może skorzystać ze zwolnienia podmiotowego z VAT na podstawie art. 113 ust. 1 i 9 ustawy o VAT. W takim wypadku może, ale nie musi, zarejestrować się jako podatnik VAT zwolniony. Po drugie może zarejestrować się jako podatnik VAT czynny.

Istnieje także grupa podatników nieobjętych podmiotowym zwolnieniem określona w art. 113 ust. 13 ustawy o VAT. Zgodnie z tym przepisem regulacje dotyczące zwolnienia nie mają zastosowania do importu towarów i usług, wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów, dostawy towarów, dla której podatnikiem jest ich nabywca, oraz m.in. do podatników dokonujących dostaw wyborów z metali szlachetnych, towarów opodatkowanych akcyzą czy nowych środków transportu. Podatnicy wymienieni w art. 113 ust. 13 mają obowiązek rejestracji w zakresie VAT z dniem rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Zgłoszenie rejestracyjne w zakresie VAT składa się na formularzu VAT-R przed dokonaniem pierwszej czynności podlegającej opodatkowaniu VAT. Rejestracja na potrzeby VAT podlega opłacie skarbowej. Od potwierdzenia zarejestrowania podatnika podatku od towarów i usług jako podatnika VAT czynnego lub podatnika VAT zwolnionego trzeba uiścić opłatę w wysokości 170 zł. Dowód zapłaty należnej opłaty skarbowej należy dołączyć do wniosku o rejestrację.

Po dokonaniu rejestracji podatnik otrzymuje unikatowy numer, który identyfikuje go dla potrzeb VAT. Numer ten należy zamieszczać na wszelkich dokumentach związanych z rozliczeniem podatku. Ustawa o VAT nakłada na podatnika zarejestrowanego jako podatnik VAT czynny obowiązek umieszczania numeru identyfikacji podatkowej na fakturach oraz w ofertach.



Podatnicy od momentu dokonania rejestracji (od złożenia zgłoszenia VAT-R) mają prawo do zmniejszania podatku należnego o kwotę podatku naliczonego.

Podatnicy zamierzający dokonać transakcji z podmiotami z państw będących członkami Unii Europejskiej obowiązani są do zarejestrowania dla potrzeb handlu wewnątrzspółnotowego. Rejestracji tej dokonuje się poprzez wypełnienie zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R oraz załącznika VAT-R/UE, zaznaczając odpowiednie pozycje.

Przywileje nowych przedsiębiorców

Podatnicy rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej mogą liczyć na określone przywileje podatkowe. Nowe firmy mogą korzystać przede wszystkim z preferencji w podatku dochodowym. Można tu wymienić w szczególności: przyspieszoną, jednorazową amortyzację, możliwość opłacania zaliczek na podatek w systemie kwartalnym oraz tzw. kredyt podatkowy.

Jednorazowa amortyzacja

Przyspieszona amortyzacja zwana potocznie ulgą na inwestycje umożliwi podatnikom rozpoczynającym działalność (oraz małym podatnikom) jednorazowe dokonanie odpisów amortyzacyjnych od wartości początkowej niektórych środków trwałych do wysokości nie przekraczającej określonego przez ustawodawcę limitu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami limit odliczeń wynosi 50 tys. euro. Parlament przyjął już jednak rządową nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych podwyższając ten próg do 100 tys. euro. Wyższy limit będzie miał zastosowanie w latach 2009-2010, przy czym będą mogli z niego skorzystać przedsiębiorcy, którzy rozpoczęli działalność w 2008 r. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z ustawy o PIT podatnicy rozpoczynający działalność gospodarczą mogą korzystać z jednorazowej przyspieszonej amortyzacji tylko w roku podatkowym, w którym rozpoczęli prowadzenie działalności. Jednak podatnicy, którzy w roku 2008 lub 2009 rozpoczęli prowadzenie działalności gospodarczej, będą mogli dokonywać odpisów amortyzacyjnych do podwyższonej kwoty limitu w wysokości 100 tys. euro, także w roku podatkowym następującym bezpośrednio po roku podatkowym, w którym rozpoczęli prowadzenie

działalności gospodarczej. Zatem dla podatnika, który rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w 2008 r., limit 100 tys. euro będzie przysługiwał w roku następującym bezpośrednio po roku podatkowym, w którym rozpoczął działalność, tj. w 2009 roku.

Jednorazowych odpisów amortyzacyjnych można dokonywać od wartości początkowej środków trwałych zaliczonych do grupy 3-8 Klasyfikacji Środków Trwałych, z wyłączeniem samochodów osobowych, w roku podatkowym, w którym środki te zostały wprowadzone do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych. Jednorazowa amortyzacja obejmuje zarówno nabyte, wytworzone, nowe, jak i używane oraz ulepszone środki trwałe. Podatnicy mogą dokonywać odpisów amortyzacyjnych nie wcześniej niż w miesiącu, w którym środki trwałe zostały wprowadzone do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, lub rozliczyć w równych ratach co miesiąc, co kwartał albo jednorazowo na koniec roku. Od następnego roku podatkowego podatnicy dokonują odpisów amortyzacyjnych. Suma odpisów amortyzacyjnych, w tym dokonanych w pierwszym roku podatkowym oraz niezaliczonych do kosztów uzyskania przychodów, nie może przekroczyć wartości początkowej tych środków trwałych.

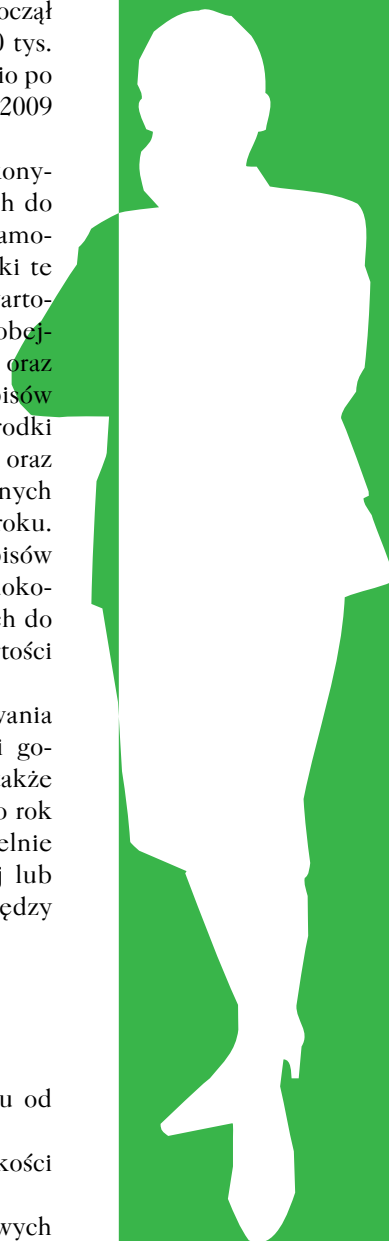
Przepisy o jednorazowej amortyzacji nie mają zastosowania do podatnika rozpoczynającego prowadzenie działalności gospodarczej, który w roku rozpoczęcia tej działalności, a także w okresie dwóch lat, licząc od końca roku poprzedzającego rok jej rozpoczęcia, prowadził działalność gospodarczą samodzielnie lub jako wspólnik spółki niemającej osobowości prawnej lub działalność taką prowadził małżonek tej osoby, jeżeli między małżonkami istniała w tym czasie wspólność majątkowa.

Zgłoszenie VAT

Wymagane dokumenty:

- » VAT-R - zgłoszenie rejestracyjne w zakresie podatku od towarów i usług.
- » potwierdzenie uiszczenia opłaty skarbowej w wysokości 170 zł.

Podatnik dokonujący transakcji wewnątrzspółnotowych obowiązany jest dokonać zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R wraz z załącznikiem VAT-R/UE.



Termin złożenia:

- » przed dokonaniem pierwszej czynności podlegającej VAT
- » przed dniem utraty prawa do zwolnienia
- » przez początkiem miesiąca, w którym podatnik rezygnuje z tego zwolnienia

Rozpatrzenie sprawy:

Naczelnik urzędu skarbowego wydaje potwierdzenie (VAT-5) zarejestrowania podatnika jako podatnika VAT czynnego lub podatnika VAT zwolnionego.

Zaliczki kwartalne

Dla początkujących firm ustawodawca przewidział także możliwość kwartalnego opłacania zaliczek na podatek dochodowy (z przywileju tego korzystają także mali podatnicy). Wpłacać zaliczki kwartalne mogą podatnicy rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej, o których mowa w art. 22k ust. 11 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W przepisie tym mowa jest o podatniku rozpoczynającym prowadzenie działalności gospodarczej, który w roku rozpoczęcia działalności, a także w okresie dwóch lat, licząc od końca roku poprzedzającego rok jej rozpoczęcia, prowadził działalność gospodarczą samodzielnie lub jako wspólnik spółki niemającej osobowości prawnej, a także gdy taką działalność prowadził małżonek tej osoby, jeżeli między małżonkami istniała w tym czasie wspólność majątkowa.

Kwartalny system opłacania zaliczek jest możliwy także przy opodatkowaniu podatkiem liniowym. Podatnicy, którzy rozpoczynają prowadzenie działalności w trakcie roku podatkowego, składają zawiadomienie o wyborze kwartalnych zaliczek na podatek w terminie do dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia tej działalności, nie później jednak niż w dniu uzyskania pierwszego przychodu. Zawiadomienie dotyczy również lat następnych, chyba że podatnik w terminie do 20 lutego roku podatkowego zawiadomi w formie pisemnej właściwego naczelnika urzędu skarbowego o rezygnacji z kwartalnego sposobu wpłacania zaliczek.

Kredyt podatkowy

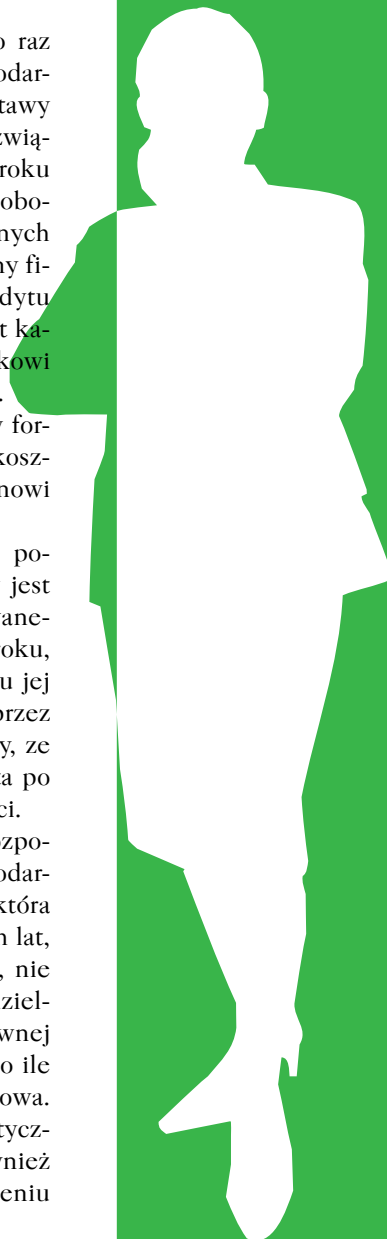
Preferencją podatkową adresowaną do podatników po raz pierwszy rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej jest kredyt podatkowy regulowany w art. 44 ust. 7a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Istotą tego rozwiązania jest zwolnienie nowej firmy w pierwszym albo drugim roku podatkowym po rozpoczęciu działalności gospodarczej z obowiązku opłacania zaliczek na podatek. Kwota niezapłaconych zaliczek nie staje się zaległością podatkową. Podatek należny fiskusowi od dochodu osiągniętego w roku korzystania z kredytu podatkowego przedsiębiorca spłaca przez pięć kolejnych lat kalendarzowych. Z tytułu rozłożenia podatku na raty podatnikowi nie są naliczane odsetki za zwłokę ani opłata prolongacyjna.

Podatnik, który zdecyduje się na rozliczanie podatku w formie ryczałtu ewidencjonowanego, nie może uwzględniać kosztów prowadzonej działalności. Podstawę opodatkowania stanowi przychód

Kredyt podatkowy przysługuje tylko w jednym roku podatkowym. Podatnik korzystający z preferencji zwolniony jest z obowiązku opłacania zaliczek (ryczałtu ewidencjonowanego) w roku podatkowym następującym bezpośrednio po roku, w którym rozpoczął prowadzenie działalności, jeżeli w roku jej rozpoczęcia działalność ta była prowadzona co najmniej przez pełnych 10 miesięcy. Jeżeli warunek ten nie jest spełniony, ze zwolnienia można korzystać w roku następującym dwa lata po roku, w którym podatnik rozpoczął prowadzenie działalności.

Z kredytu podatkowego mogą korzystać podatnicy rozpoczynający po raz pierwszy prowadzenie działalności gospodarczej. Zgodnie z ustawową definicją chodzi tu o osobę, która w roku rozpoczęcia tej działalności, a także w okresie trzech lat, licząc od końca roku poprzedzającego rok jej rozpoczęcia, nie prowadziła pozarolniczej działalności gospodarczej samodzielnie lub jako wspólnik spółki niemającej osobowości prawnej oraz działalności takiej nie prowadził małżonek tej osoby, o ile między małżonkami istniała w tym czasie wspólność majątkowa. Zatem kredyt podatkowy dotyczy nie tylko podatników faktycznie rozpoczynających działalność po raz pierwszy, ale również przedsiębiorców, którzy mieli dłuższą przerwę w prowadzeniu działalności.

Z kredytu podatkowego może skorzystać tylko przedsiębiorca spełniający wszystkie ustawowe kryteria. Przywilej ten przy-





sługuje, jeżeli podatnik:

- » w okresie poprzedzającym rok korzystania ze zwolnienia osiągnął średniomiesięczny przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej przynajmniej w wysokości stanowiącej równowartość w złotych kwoty 1000 euro,
- » od dnia rozpoczęcia prowadzenia działalności do dnia 1 stycznia roku podatkowego, w którym rozpoczyna korzystanie ze zwolnienia, był małym przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów o działalności gospodarczej,
- » w okresie poprzedzającym rok korzystania ze zwolnienia zatrudniał, na podstawie umowy o pracę, w każdym miesiącu co najmniej pięć osób w przeliczeniu na pełne etaty,
- » w prowadzonej działalności nie wykorzystuje środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, a także innych składników majątku, pochodzącego z likwidacji działalności o znacznej wartości - udostępnionych mu nieodpłatnie przez osoby zaliczone do I i II grupy podatkowej w rozumieniu przepisów o podatku od spadków i darowizn, wykorzystywanych uprzednio w działalności gospodarczej prowadzonej przez te osoby i stanowiących ich własność,
- » złożył właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego pisemne oświadczenie o korzystaniu z kredytu podatkowego do dnia 31 stycznia roku podatkowego, w którym podatnik będzie z niego korzystał.

Ulga na zakup kasy

Podatnicy rozpoczynający działalność mają również prawo do określonych przywilejów w zakresie VAT. Oprócz wspomnianej już możliwości zwolnienia z obowiązku rejestracji na potrzeby VAT firmy, które są zobowiązane do ewidencjonowania obrotu przy zastosowaniu kasy fiskalnej, mogą skorzystać z ulgi na zakup takiej kasy. Zgodnie z art. 111 ust. 4 ustawy o VAT podatnicy, którzy rozpoczną ewidencjonowanie obrotu i kwot podatku należnego w obowiązujących terminach, mogą odliczyć od tego podatku kwotę wydatkowaną na zakup każdej z kas rejestrujących zgłoszonych na dzień rozpoczęcia (powstania obowiązku) ewidencjonowania w wysokości 90 proc. jej ceny zakupu (bez podatku), nie więcej jednak niż 700 zł. Oczywiście ulga jako związana z powstaniem obowiązku ewidencjonowania, w praktyce dotyczy również firm już prowadzących działalność.

Podatnicy mogą odliczyć kwotę wydatkowaną na zakup każdej z kas rejestrujących zgłoszonych na dzień rozpoczęcia ewidencjonowania. Odliczenie ulgi za zakup kasy może być dokonane w rozliczeniu za miesiąc, w którym rozpoczęto ewidencjonowanie, lub za miesiące następujące po tym miesiącu. W przypadku podatników rozliczających się za okresy kwartalne, odliczenie może być dokonane w rozliczeniu za kwartał, w którym rozpoczęto ewidencjonowanie, lub w rozliczeniu za następne kwartały. Kwota dokonanego w danym okresie rozliczeniowym odliczenia, z tytułu nabycia kas, nie może być wyższa od kwoty różnicy między podatkiem należnym a podatkiem naliczonym.

Ograniczenia w stosunku do nowych firm

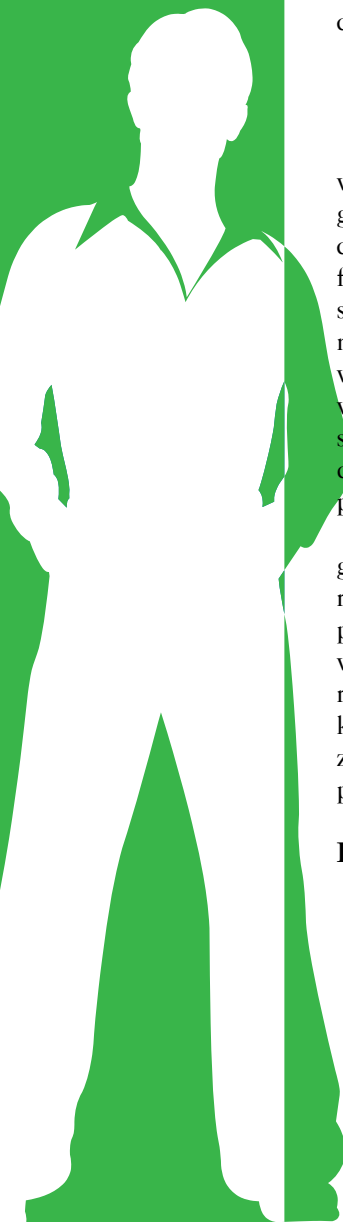
Podatnicy rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej muszą liczyć się także z pewnymi ograniczeniami w zakresie swobody wyboru rozliczeń podatkowych. Nie mają oni możliwości opłacania uproszczonych zaliczek na podatek dochodowy, przedsiębiorcy, którzy chcą świadczyć usługi na rzecz byłego lub obecnego pracodawcy, nie mogą wybrać podatku liniowego lub ryczału.

Zgodnie z art. 44 ust. 6e ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych przepisy o zaliczkach uproszczonych nie mają zastosowania do podatników, którzy po raz pierwszy podjęli działalność w roku podatkowym albo w roku poprzedzającym rok podatkowy.

Ograniczenie to wynika stąd, że dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą za podstawę do wyliczenia uproszczonych zaliczek zasadniczo przyjmuje się dochód wykazany w zeznaniu złożonym w roku ubiegłym. Z tej formy opłacania zaliczek mogą zatem korzystać podatnicy już prowadzący działalność, którzy w poprzednim roku podatkowym wykazali dochód.

Osoby zakładające firmę, które chcą świadczyć usługi odpowiadające czynnościom, które wykonywały na rzecz byłego lub obecnego pracodawcy, nie mogą natomiast rozliczać się podatkiem liniowym. Zgodnie z obowiązującymi art. 9a ust. 3 ustawy o PIT nie można stosować 19-proc. stawki do opodatkowania przychodów ze świadczenia usług na rzecz byłego lub obecnego pracodawcy, odpowiadających czynnościom, które podatek lub





co najmniej jeden ze współników:

- » wykonywał w roku poprzedzającym rok podatkowy, lub
- » wykonywał lub wykonuje w roku podatkowym w ramach stosunku pracy lub spółdzielczego stosunku pracy.

Identyczne ograniczenie funkcjonuje w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne w odniesieniu do ryczału ewidencjonowanego. Zgodnie z art. 8 ust. 6 tej ustawy wyłącza z tej formy opodatkowania podatników rozpoczynających działalność samodzielnie lub w formie spółki, jeżeli podatnik lub co najmniej jeden ze współników, przed rozpoczęciem działalności w roku podatkowym lub w roku poprzedzającym rok podatkowy, wykonywał w ramach stosunku pracy lub spółdzielczego stosunku pracy czynności wchodzące w zakres działalności podatnika lub spółki. Ograniczeń takich nie ma w przypadku karty podatkowej.

Warto wskazać, że Sejm pracuje nad projektem ustawy łagodzącej istniejące ograniczenia, ale tylko w przypadku wyboru podatku liniowego. Zakłada on uchylenie zakazu stosowania podatku liniowego przez podatników będących pracownikami w poprzednim roku podatkowym, pozostawiając jednocześnie regulację o niemożności zastosowania takiego sposobu opodatkowania przez podatników, którzy przechodzą na tzw. samozatrudnienie i świadczą usługi na rzecz firmy w bieżącym roku podatkowym.

PODSTAWA PRAWNA

- » Ustawa z 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (t.j. Dz.U. z 2004 r. nr 269, poz. 2681 ze zm.).
- » Ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 16, poz. 176 z późn. zm.).
- » Ustawa z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne (t.j. Dz.U. nr 144, poz. 930 z późn. zm.).
- » Ustawa z 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r. nr 18, poz. 97 z późn. zm.).
- » Ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. nr 54, poz. 535 z późn. zm.).

Opracowanie: Artur Kotliński

Wybrane fragmenty raportu z badań ewaluacyjnych – czyli jak się kształtuje przedsiębiorczość wśród studentów...

Drodzy studenci!

Pamiętacie pewnie, gdy na spotkaniach informacyjnych wypełnialiście ankiety związane z przedsiębiorczością? Tutaj prezentujemy fragmentarycznie wyniki tego badania. Może Was zainteresują... Pełny raport upowszechniany będzie na konferencjach kończących projekt „Zostań Przedsiębiorcą! – kampania promocyjno-informacyjna dla studentów dolnośląskich uczelni”.

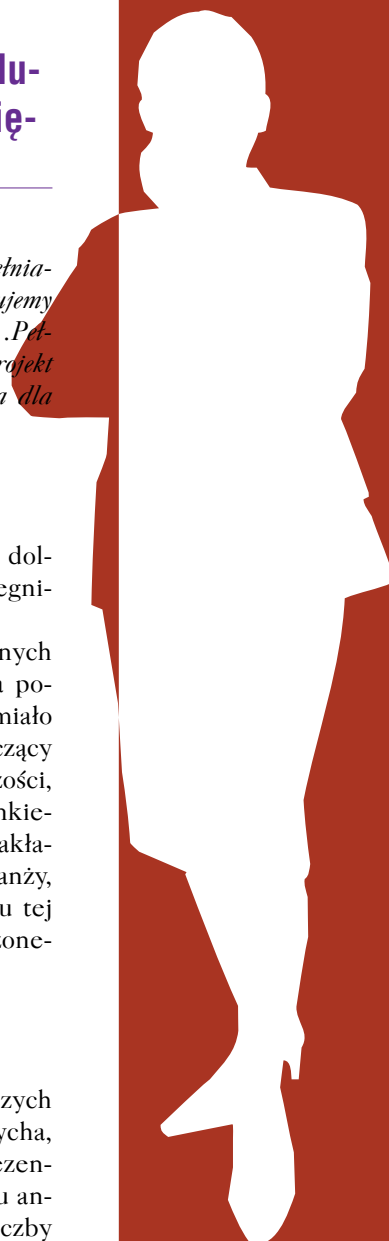
Metodologia badania

Badanie zostało przeprowadzone wśród 139 studentów dolnośląskich uczelni w czterech miastach: Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu.

Badanie ankietowe to jedna z metod wykorzystywanych w naukach społecznych w celu uzyskania odpowiedzi na poszukiwane pytania. Realizowane badanie ewaluacyjne miało postać właśnie kwestionariusza ankiety: studenci uczestniczący w spotkaniach informacyjnych dotyczących przedsiębiorczości, odpowiadali również na pytania zawarte w anonimowej ankiecie. Pytania te dotyczyły posiadanej wiedzy o procesie zakładania własnej firmy, chęci jej założenia w określonej branży, pozyskiwania środków, pożądanych informacjach z zakresu tej tematyki, jak również dokonywana była ocena przeprowadzonego seminarium.

Struktura próby

W badaniu wzięło udział 139 studentów uczelni wyższych z czterech różnych miast z terenu Dolnego Śląska: Wałbrzycha, Jeleniej Góry oraz Wrocławia. W próbie tej najliczniej reprezentowani byli studenci z Wrocławia – stanowili oni 46% ogółu ankietowanych studentów. Drugie miejsce pod względem liczby uczestników spotkań informacyjnych zajęła Legnica – 23,7% ogółu, trzecie – Wałbrzych (20,1%). Najmniej liczne okazały

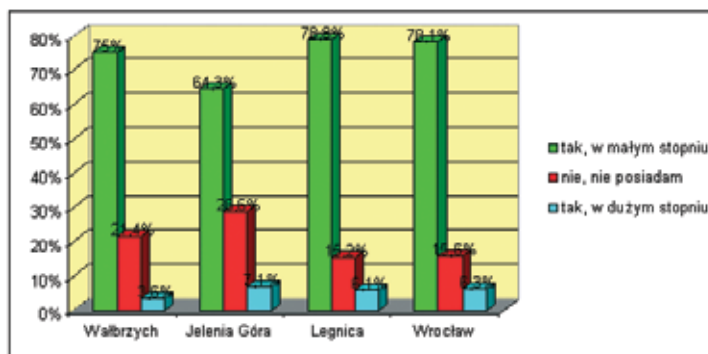


się spotkania w Jeleniej Górze – studenci tamtejszych uczelni stanowili 10,1% ogółu studentów biorących udział w badaniu ankietowym.

Wyniki badania

Studenci – uczestnicy spotkań informacyjnych w pierwszej kolejności zostali poproszeni o ocenę swojego poziomu wiedzy na temat prowadzenia firmy. Okazuje się, iż przeważająca większość (76%) deklaruje posiadanie takiej wiedzy, ale w dość ograniczonym zakresie. W dużym stopniu wiedzę z tej tematyki posiada jedynie 6% badanych studentów, a aż 18% przyznaje, iż zagadnienia te są im zupełnie obce.

Wałbrzych, Legnica, Wrocław – w tych miastach ponad trzy czwarte respondentów oceniło, że wiedzę o prowadzeniu firmy posiada w małym stopniu. W Jeleniej Górze odsetek ten był niższy i wynosił ok. 64%. Logicznie, to właśnie wśród studentów z Jeleniej Góry największa była grupa, która twierdziła, iż nie posiada w ogóle takiej wiedzy – niemal 30%:

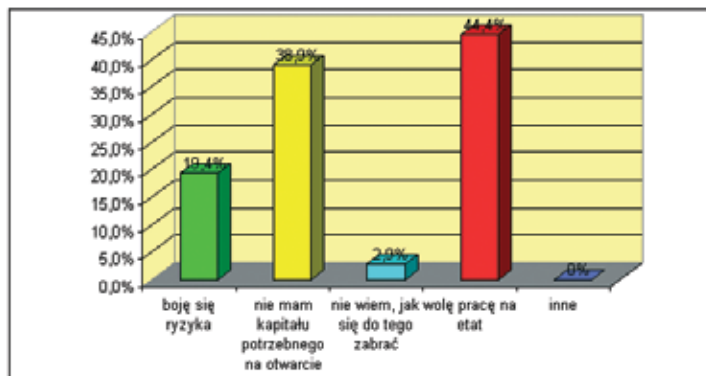


Rysunek 1. Ocena poziomu wiedzy o prowadzeniu działalności gospodarczej a miejsce studiowania, N=139.

Na pytanie, czy chcieliby założyć własną działalność gospodarczą, większość studentów odpowiedziała, że tak. Wynika z tego, iż niemal 3 studentów na 4 chce lub planuje założenie własnej firmy!

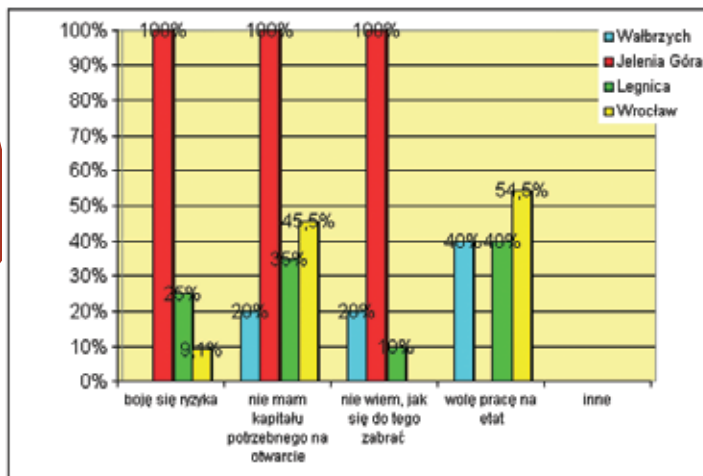
Studenti w poszczególnych miastach w różnym stopniu byli przychylni pomysłowi założenia własnej działalności gospodarczej. Najwięcej pozytywnych odpowiedzi udzielili studenci z Jeleniej Góry – tam aż 92,9% z nich chciałoby założyć własną firmę. We Wrocławiu oraz Wałbrzychu odsetki te były niemal identyczne: odpowiednio 82,8% oraz 82,1%. Jedynie w Legnicy większość studentów przyznało, iż nie planuje założenia własnej działalności gospodarczej – nie chce tego zrobić aż 60,6% z nich.

Zapytani o powody swojej niechęci odnośnie założenia działalności gospodarczej, studenci twierdzili najczęściej, iż po prostu wolą pracę na etat (44,4%) lub nie posiadają kapitału potrzebnego na otwarcie firmy (38,9%). Znacznie mniej osób przyznawało, iż boi się ryzyka (19,4%), a kolejne 3% zwyczajnie nie wie, jak się do tego zabrać:



Rysunek 2. Powody niechęci do założenia własnej działalności gospodarczej, N=36.

Studenci z Jeleniej Góry jako przyczyny niechęci do zakładania firmy wskazywali na ryzyko oraz koszty związane z tego typu przedsięwzięciem, a także brak wiedzy. Dla studentów z Wrocławia przeszkodami były głównie chęć pracy na etacie (podobnie jak dla studentów z Wałbrzycha) oraz brak kapitału. Te same powody najczęściej wskazywali również respondenci z Legnicy:

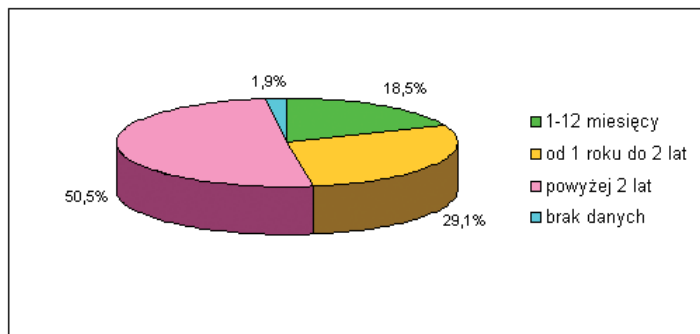


Rysunek 3. Przyczyny niechęci założenia własnej działalności gospodarczej a miejsce studiowania.

Studenci, którzy planują czy chcą w przyszłości założyć własną firmę, zostali poproszeni o wskazanie branży, w której chcieliby działać. Znalazły się tam takie branże jak: usługi medyczne (gabinet rehabilitacji lub fizykoterapii), rozrywka (gry losowe, muzyka), doradztwo personalne, przewóz osób, społeczna: przedszkole, elektroenergetyka, farmaceutyka, fundacja, human relations (HR), consulting, szkolenia, reklama, handel, „miniredakcja”, motoryzacja, usługi transportowe, hotelarstwo, sprzedaż systemów lokalizacji pojazdów i systemów nawigacyjnych, odzież robocza, BHP, organizacja imprez (catering), spedycja, obrót nieruchomościami, usługi odzieżowe i kosmetyczne. Na drugim miejscu jako potencjalną branżę działalności swojej firmy respondenci wskazywali informatykę (19,4%), rzadziej doradztwo finansowe (17,5%), turystykę (15,5%) czy gastronomię (12,6%). Najmniejszym zainteresowaniem studentów planują-

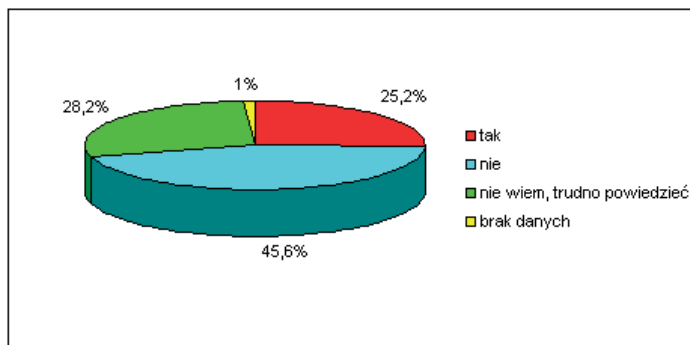
cych założenie działalności gospodarczej cieszyło się rolnictwo – swoją firmę w tej branży widzi zaledwie 1,9% respondentów.

Połowa studentów chciałaby założyć firmę w okresie czasu powyżej 2 lat od momentu badania. W przeciągu roku własną działalność gospodarczą planuje mieć 18,5% studentów. Pozostali dają sobie od 1 do 2 lat na założenie firmy:



Rysunek 4. Długość okresu czasu, w którym respondenci chcieliby założyć działalność gospodarczą, N=103.

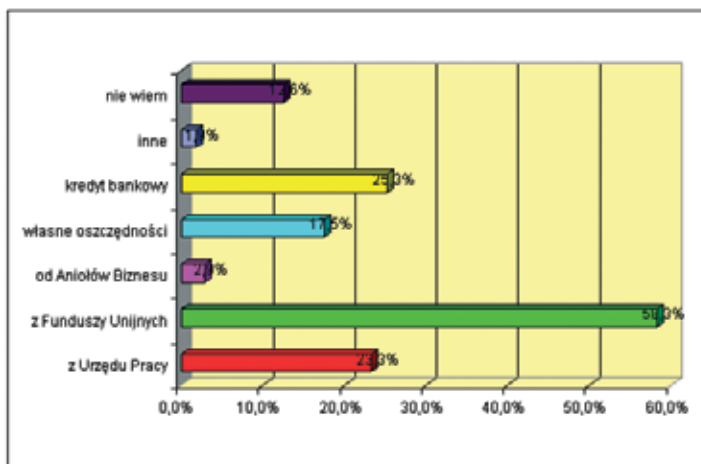
Mimo deklarowanej chęci założenia własnej działalności gospodarczej, niemal połowa respondentów (45,6%) przyznaje, że nie posiada wiedzy o formalnościach, które temu towarzyszą. Kolejne 28,2% nie potrafiło ocenić, czy je zna czy nie. Stąd, można przyjąć, iż prawie trzy czwarte ankietowanych nie wie, jak wygląda założenie firmy od strony formalnej. Znajomość procedur potwierdza zaledwie 1 na 4 zainteresowanych założeniem firmy student:



Rysunek 5. Znajomość „formalności” towarzyszących zakładaniu działalności gospodarczej, N=103.

Respondenci w przeważającej większości – ponad 80% - nie posiadają w chwili obecnej środków pozwalających im na założenie firmy. Jedynie 16,5% deklaruje, iż dysponuje finansami koniecznymi do otworzenia firmy.

Biorąc pod uwagę chęć większości respondentów do założenia działalności gospodarczej, jak również deklarowany brak środków finansowych na tą działalność, logicznym wydaje się kwestia poznania źródeł, z których mają oni zamiar środki te uzyskać. Zdecydowanie najwięcej osób chciałoby skorzystać w tym zakresie z pomocy Unii Europejskiej i pozyskać środki z jej funduszy – 58,3%. Znacznie mniej osób planuje zaciągnąć kredyt bankowy (25,3%) czy skorzystać ze środków Urzędów Pracy (23,3%). 17,5% badanych chciałoby na ten cel zgromadzić własne oszczędności, a 12,6% przyznaje, że nie wie skąd pozyskać fundusze dla swojej potencjalnej firmy. Najmniej chętnie badani zwróciliby się w stronę Aniołów Biznesu (jedynie 2,9%), co zapewne związane jest z niezajomością ich działalności.



Rysunek 6. Źródła pozyskiwania funduszy na rzecz założenia działalności gospodarczej, N=103.

Kolejne pytanie dotyczyło bezpłatnych usług czy form wsparcia, z jakich badani chcieliby skorzystać. Jak się okazało największym powodzeniem cieszyło się otrzymanie dofinansowania na uruchomienie działalności gospodarczej – z takiej formy chciałoby skorzystać aż 75% badanych! Różnego rodzaju szkoleń i porad dotyczących zakładania i prowadzenia firmy oczekuje niemal 70% badanych. Znacznie już mniej badanych chce skorzystać z pomocy finansowej na narzuty i opłaty eksploatacyjne otrzymywanej przez pierwsze kilka miesięcy działalności – 37,4%. Najmniej osób wskazało na możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w ramach Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości jako pożądaną formę pomocy – oczekuje jej jedynie 17,3%. Natomiast w kategorii „inne” znalazła się przede wszystkim bezpłatna pomoc prawna.

Podsumowanie

Wyniki badania wskazują jednoznacznie, iż liczba studentów zainteresowanych założeniem działalności gospodarczej jest ogromna. Jednak rozbieżność między chęciami a rzeczywistością, czyli znajomością formalności, posiadaniem funduszy jest równie wielka. Konkludując wyniki badania:

- » 76% badanych studentów oceniło, iż wiedzę o prowadzeniu działalności gospodarczej posiadają w małym stopniu
- » 74% studentów deklaruje, iż chciało by założyć działalność gospodarczą
- » głównym powodem niechęci do założenia własnej działalności jest przywiązanie do pracy na etacie oraz brak kapitału potrzebnego na rozpoczęcie działalności
- » studenci wskazywali wiele różnych branż, w których chcieliby działać; były one najpewniej związane z ich kierunkiem studiów czy zainteresowaniami. Ponadto powodzeniem cieszyły się: informatyka, doradztwo finansowe, turystyka i gastronomia. Najmniej popularną zaś branżą było rolnictwo
- » większość planuje założyć działalność przynajmniej za rok: albo między 1 a 2 lata albo w ogóle na pewno nie wcześniej niż za 2 lata
- » 1 badany student na 4 posiada wiedzę na temat formalności koniecznych do wykonania przed otwarciem działalności
- » 82,5% studentów chcących założyć działalność gospodar-



czą, nie ma na to środków finansowych

- » potencjalne źródła uzyskania funduszy i dotacji to fundusze unijne (58,3%), kredyt bankowy (25,3%), urząd pracy (23,3%) czy własne oszczędności (17,5%)
- » badani studenci chcieliby głównie otrzymać dofinansowanie na uruchomienie swojej działalności (74,8%) oraz skorzystać ze szkoleń i doradztwa (69,1%)

Konkludując wyniki badania, można powiedzieć, iż w ankietowanych studentach tkwi ogromny potencjał przedsiębiorczy – studenci mają wiele pomysłów na własną działalność gospodarczą oraz chęci do jej prowadzenia. Należy jedynie dać im to, czego potrzebują – informacji, aby potencjał ten wydobyć i jak najlepiej wykorzystać dla dobra społeczeństwa.

Opracowanie: Sylwia Petryna, trener, doradca, przedsiębiorca

Co w trawie piszczy?

I. DZIAŁ RÓŻNE

...INFORMACJA TO PODSTAWA

Na stronie internetowej POKL Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy...

... można znaleźć informacje o aktualnych konkursach organizowanych przez DWUP, jak również o podpisanych umowach z Projektodawcami i realizowanych przez nich programach/projektach.

Baza szkoleń współfinansowanych przez UE:

http://www.pokl.dwup.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=529&Itemid=83

Informacja o działaniu 6.2. wraz z linkami do listy firm, które dostały dofinansowanie na działanie 6.2. Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia:

http://www.pokl.dwup.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=331&Itemid=38

Stała składka zdrowotna

Przedsiębiorcy zapłacą od marca do grudnia 224,24 zł składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą będą opłacały składkę zdrowotną przez cały rok w tej samej wysokości. Według ustawy z 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. nr 38, poz. 299), która weszła w życie, podstawą wyliczenia składki będzie 75 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku. Prezes GUS podał, że wynosi ono 3322,09 zł. Tak więc podstawą naliczania składki jest w tym roku 2491,56 zł, a składka zdrowotna stanowi 9 proc. tej kwoty.

Pomimo tego, że ustawa zastrzega, że taka podstawa będzie





obowiązywać przez cały rok, to ze względu na późne jej uchwalenie dopiero od marca właściciele firm zapłacą składkę według nowych zasad.

Źródło: Gazeta Prawna

II. DZIAŁ MARKETING

Internet w komunikacji kryzysowej

Przeredagowano z artykułu Moniki Kaczmarek-Sławińskiej

Potencjalny kryzys jest sytuacją zbyt indywidualną, aby możliwe było ujęcie go w gotowe, wcześniej przygotowane konkretne opisy. W związku z tym każda organizacja powinna opracować sobie ogólną filozofię zarządzania sytuacją kryzysową (ZSK) i pewne szczególne jej warianty.

Jeszcze 10 lat temu praktycznie nie istniał temat zarządzania sytuacją kryzysową w internecie. Jednak dziś internetowy serwis przedsiębiorstwa przestał być tylko elegancką wizytówką.

Kryzysy są nieodłącznym elementem działania większości firm na rynku. Każde przedsiębiorstwo działa w określonej sytuacji, na określonym rynku, toteż potencjalny kryzys jest sytuacją zbyt indywidualną, aby możliwe było ujęcie go w gotowe, wcześniej przygotowane konkretne opisy. W związku z tym każda organizacja powinna opracować sobie ogólną filozofię zarządzania sytuacją kryzysową (ZSK) i pewne szczególne jej warianty. Idealnym rozwiązaniem jest stałe monitorowanie otoczenia, aby na bieżąco wprowadzać zmiany do planu kryzysowego i móc reagować w odpowiednim momencie. Odpowiednim, czyli takim, który będzie się wiązać z możliwie najmniejszymi konsekwencjami i stratami.

PR w kryzysie

W przedsiębiorstwach zarządzanych według nowoczesnych metod za opracowanie tzw. planów kryzysowych czy planów zarządzania sytuacją kryzysową odpowiedzialne są działy i osoby prowadzące działalność public relations. Zauważa się zdecydowaną tendencję do umieszczania działów PR w najbliższym, pod względem struktury organizacyjnej, otoczeniu władz firmy, zaś sama definicja public relations z czysto marketingowego podejścia w ciągu kilku ostatnich lat przekształciła się

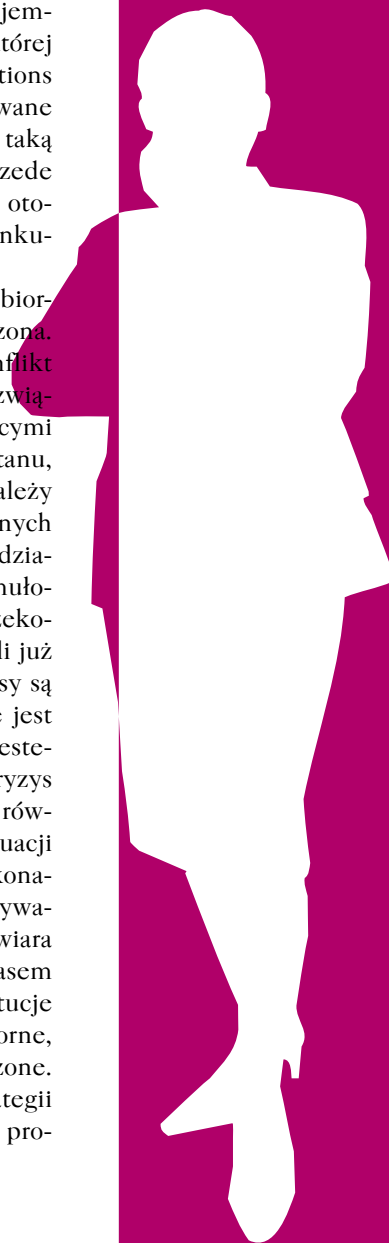
Co w trawie piszczy?

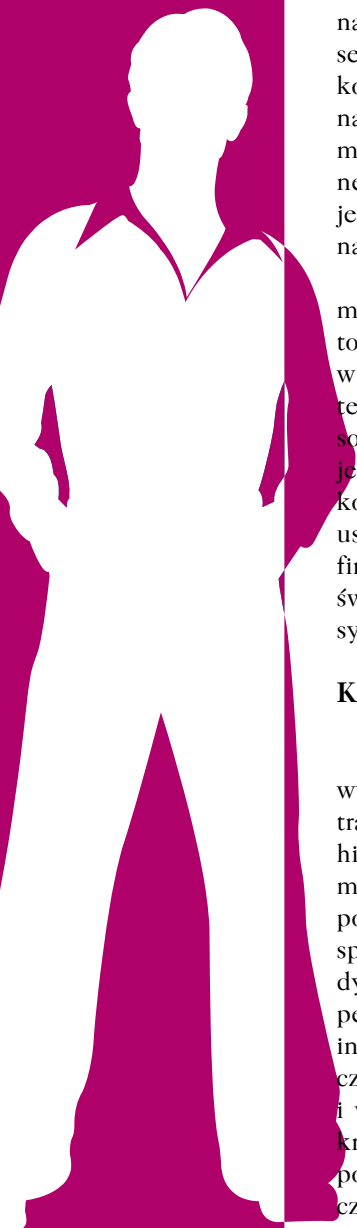
w „funkcję zarządzania, która nawiązuje i podtrzymuje wzajemnie korzystne stosunki między instytucją oraz publiką, od której zależy jej sukces lub klęska” (za T. Smektała „Public relations w sytuacjach kryzysowych przedsiębiorstw”). Tak pojmowane public relations jest nie tylko kreowaniem wizerunku, choć taką głównie definicję starają się przybliżyć nam media, lecz przede wszystkim komunikowaniem się firmy z szeroko pojętym otoczeniem – pracownikami, klientami, akcjonariuszami, konkurentami, mediami, lokalnymi władzami itp.

Wśród wielości działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa liczba potencjalnych sytuacji kryzysowych jest niezliczona. Mogą to być na przykład awarie, katastrofy, wypadki, konflikt z prawem, konflikty z lokalnym otoczeniem, przypadki związane z produktami wadliwymi lub usługami niespełniającymi norm, zatrzymanie produkcji czy też strajk. Określenie stanu, czy przedsiębiorstwo znajduje się już w sytuacji kryzysu, zależy w dużej mierze od świadomości menedżerów odpowiedzialnych za zarządzanie sytuacją kryzysową oraz momentu podjęcia działań jej przeciwdziałających. Najczęstszym błędem w formułowaniu założeń ewentualnych sytuacji kryzysowych jest przekonanie, iż ciężkie kryzysy zdarzają się bardzo rzadko, a jeżeli już wystąpią, to rozwiążą się same. Uważa się też, że to kryzysy są źródłem kłopotów, oraz że odpowiednią chwilą na reakcję jest sam moment wystąpienia kryzysu. Takie podejście (niestety nierzadkie) wskazuje, że przedsiębiorstwo traktuje kryzys w sposób niefrasobliwy, wręcz lekceważący. Zdarzają się również przypadki podejmowania błędnych decyzji w czasie sytuacji kryzysowych, wynikające z przekonania o posiadaniu doskonałego planu kryzysowego, przeświadczenia o możliwości wpływu na media czy wręcz manipulacji nimi. Gubi również wiara w to, że sytuacja kryzysowa nie może się powtórzyć. Tymczasem warto pamiętać o tym (wynika to z wielu badań), że instytucje przygotowane na kryzysy są nie tylko bardziej na nie odporne, co dość logiczne, ale również są rzadziej na kryzysy narażone. Wynika to z posiadania filozofii kryzysu, opracowanej strategii i ciągłej pracy nad okiełznaniem potencjalnych problemów prowadzących do kryzysu.

Co może Internet?

Przedsiębiorstwa podczas sytuacji kryzysowej, bez względu na to, czy jest to konflikt zewnętrzny czy wewnętrzny, muszą





nawiązać komunikację z otoczeniem zainteresowanym kryzysem. Organizacje prawidłowo przygotowane do kryzysu są przekonane, że dobry przekaz może pomóc rozwiązać nawet poważną sytuację. (...) Wśród możliwych do wykorzystania środków masowego przekazu ugruntowaną pozycję mają media tradycyjne – prasa, radio i telewizja. Coraz większe znaczenie odgrywa jednak internet jako źródło szybkiej informacji z możliwością natychmiastowej aktualizacji.

Ponieważ każdy plan kryzysowy musi zawierać element komunikowania i informowania otoczenia, opracowując go warto zastanowić się, jakie instrumenty sieci mogą być przydatne w czasie zarządzania sytuacją kryzysową. Jeszcze dziesięć lat temu praktycznie nie istniał temat zarządzania sytuacją kryzysową w internecie. Firmy wykorzystywały swoje strony www jedynie jako wizytówki zawierające ogólny opis działania i dane kontaktowe. Dopiero z czasem, w miarę upowszechniania się usług internetowych i postępowania procesu uczenia się przez firmy zasad funkcjonowania nowego medium i coraz większej świadomości sposobów jego wykorzystania, obszar zarządzania sytuacją kryzysową zaczął się w internecie pojawiać.

Kryzysowe instrumenty sieci

Firmowe serwisy

Witryna ukierunkowana na działania PR, poza standardowymi informacjami możliwymi do zaprezentowania w mediach tradycyjnych, powinna zawierać wszelkie dane teleadresowe, historię i misję firmy, strukturę organizacyjną oraz władze firmy, opis działalności charytatywnej i sponsoringowej, działania podejmowane przez firmę w zakresie ochrony środowiska i akcji społecznych, informacje dla akcjonariatu, raporty roczne, nagrody i wyróżnienia, możliwość zasięgnięcia rad „wirtualnego eksperta”, informacje dotyczące rekrutacji pracowników, praktyk, informacje o działalności wewnętrznej firmy, odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania, informacje o przebytych kryzysach i wnioskach z nich wyciągniętych, elementy na użytek planu kryzysowego. Witryny www wykorzystywane w działaniach PR powinny zawierać również centra prasowe, które, szczególnie w czasie kryzysu, będą źródłem informacji dla dziennikarzy oraz otoczenia. Takie centra prasowe przeważnie zawierają znaki graficzne, logotypy przedsiębiorstwa, zdjęcia firmy, władz itp. w postaci plików graficznych, elementy dźwiękowe związane

Co w trawie piszczy?

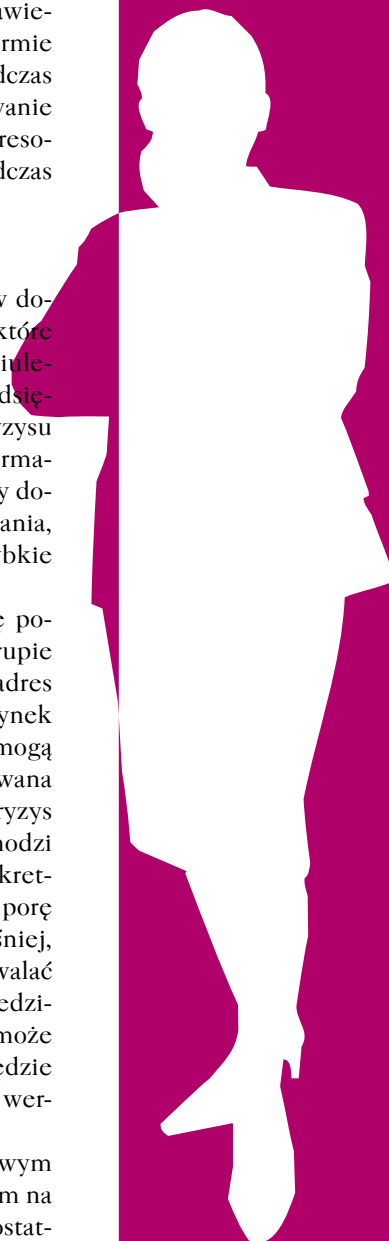
z firmą, wywiady radiowe i telewizyjne. Centra prasowe zawierają również aktualne i archiwalne wiadomości prasowe o firmie oraz oświadczenia wychodzące z przedsiębiorstwa, a podczas kryzysów stają się miejscem, które umożliwia przekazywanie informacji w sposób szybki, pochodzący wprost od zainteresowanej firmy, bez zniekształceń, które mogą powstać podczas przekazywania tych samych informacji przez inne media.

Poczta elektroniczna (e-mail)

Newslettery są elektronicznymi wydaniem magazynów dostarczanych w określonych odstępach czasu tylko do osób, które są subskrybentami danego biuletynu. Jeżeli założymy, że biuletyny subskrybują osoby zainteresowane działalnością przedsiębiorstwa, to stworzenie przez firmę biuletynu w okresie kryzysu bardzo dobrze świadczy o chęci przekazania rzetelnej informacji. Dla ZSK istotny jest fakt, iż poprzez newsletter możemy dotrzeć do osób, które wcześniej wyraziły chęć jego otrzymywania, a więc zainteresowanych działalnością firmy. W kryzysie szybkie dotarcie do takich osób jest niezwykle istotne.

Listy adresowe pozwalają subskrybentom na wymianę poglądów, a także prowadzenie dyskusji. Komunikacja w grupie odbywa się przez wysłanie wiadomości pod wskazany adres e-mail danej grupy, a następnie rozesłanie jej do skrzynek e-mail wszystkich członków danego forum. Listy adresowe mogą być moderowane lub niemoderowane. Lista niemoderowana jest szczególnie groźna w sytuacji, gdy firma traktuje kryzys w sposób nierzetelny lub stara się go ignorować. I wcale nie chodzi o to, aby wykorzystywać listę jako firmową tubę, ale by dyskretnie obserwować opinie, które dotyczą firmowego kryzysu i w porę reagować. Listy adresowe i grupy warto „uaktywniać” wcześniej, jeszcze przed kryzysem, aby w sposób ciągły budować, utrwalać i podtrzymywać wizerunek firmy jako eksperta w danej dziedzinie. Jeżeli firma uzyska opinię eksperta, podczas kryzysu może okazać się to jej największą bronią, gdyż jako ekspert będzie w stanie w rzetelny i wiarygodny sposób przedstawić swoją wersję wydarzeń.

Blogi są kolejnym ciekawym instrumentem sieci, możliwym do zastosowania w ZSK. Może nie są idealnym rozwiązaniem na czas kryzysu, ale nie sposób nie doceniać ich znaczenia w ostatnich fazach sytuacji kryzysowej, kiedy to mówimy o wyciąganiu wniosków, analizie sytuacji i „odświeżaniu” planu kryzysowego.





W takim momencie wykorzystanie bloga i opisanie – oczywiście tylko tych elementów, które można przekazać szerokiej opinii internautów – pokazuje otwartą postawę firmy, przejrzystość jej zachowania, sposób myślenia o przyszłości. Ciekawe mogłoby być wyrażenie opinii przez pracownika firmy i CEO. Odmienność zajmowanych stanowisk, zakresów obowiązków, odpowiedzialności i często różnej wiedzy na temat ZSK, przy jednoczesnym wspólnym interesie, aby wyjść z kryzysu obronną ręką, może być ciekawą lekturą z życia firmy. Oczywiście, zarówno listy adresowe, jak i grupy dyskusyjne mogą stać się dla przedsiębiorstwa mieczem obosiecznym, miejscem, które zawiera opinie negatywne szkodzące wizerunkowi firmy. W skrajnych przypadkach listy adresowe i grupy dyskusyjne poprzez szerokie forum i dużą moc oddziaływania mogą stać się nawet punktem startowym sytuacji kryzysowej.

Permanentne monitorowanie

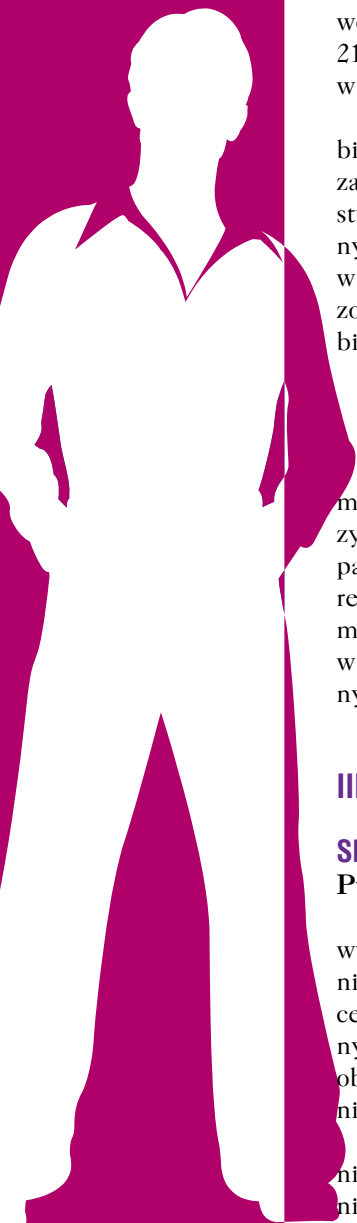
Wiele przedsiębiorstw nie zdaje sobie sprawy z wagi oddziaływania internetu jako źródła informacji. Podczas kryzysu może okazać się, że witryna firmy nie zawiera żadnych informacji o bieżącej sytuacji, nie zamieszczono oświadczenia władz lub rzecznika czy też relacji z konferencji prasowej, natomiast otoczenie o przebiegu akcji dowiaduje się jedynie z internetowych serwisów informacyjnych lub mediów tradycyjnych. Jest to niestety – na polskim rynku – dość częsta praktyka. Podczas wypadków w Kopalni „Bielszowice” (luty 2003 r.) witryna przedsiębiorstwa nie zawierała żadnych informacji związanych z prowadzoną akcją, natomiast serwisy informacyjne na bieżąco relacjonowały przebieg zdarzeń. W takim przypadku można uznać, iż internet jako źródło informowania i komunikowania został przez przedsiębiorstwo pominięty.

(...)

Opisane instrumenty w sieci internet przydatne są szczególnie w komunikacji podczas kryzysu oraz do omówienia, analizy i prognoz na przyszłość po opanowaniu sytuacji kryzysowej, ale systematycznie penetrowany internet i analiza znalezionych informacji lub wyników podejmowanych działań daje również możliwość wczesnego wykrycia ognisk zapalnych mogących być źródłem kryzysu (np. poprzez ankiety zbierające dane pierwotne czy analizę log files).

Polska praktyka

Przeprowadziłam badania dotyczące wykorzystania usług internetowej sieci służących do działań public relations w przedsiębiorstwach działających w Polsce w okresie transformacji. Badaniem objęłam grupę pięciuset przedsiębiorstw pochodzących z Listy 500 opracowanej w maju 2002 roku po raz czwarty przez „Rzeczpospolitą” wspólnie z Instytutem Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz z Centrum Informacji Gospodarczej Ministerstwa Gospodarki. Badane firmy po raz pierwszy wykorzystywały sieć internetową do celów public relations w roku 1993, a największy przyrost przedsiębiorstw realizujących działania Internet PR nastąpił w latach 1998 – 2001. Badania z roku 2002 pokazały, że ponad 41 proc. firm regularnie prowadzi monitoring internetu w celu wykrycia ewentualnych niebezpieczeństw mogących być źródłem sytuacji kryzysowej, a ponad 16 proc. robi to sporadycznie. Nadal jednak niska była świadomość na temat możliwości prowadzenia monitoringu w sieci poprzez obserwację na przykład serwisów informacyjnych, list i grup dyskusyjnych, chatów i innych internetowych usług. Aż 17,37 proc. badanych przedsiębiorstw nie wiedziało, w jaki sposób można prowadzić monitoring, prawie 21 proc. nie widziało potrzeby prowadzenia go. Niski stopień znajomości zasad monitoringu sieci przekładał się na plany kryzysowe przedsiębiorstw. Ponad 50 proc. firm nie posiadało planu kryzysowego z elementami odnoszącymi się do internetu, z czego ponad 32 proc. twierdziło, że taki plan jest niepotrzebny, gdyż nie spodziewają się kryzysu. Dla ponad 18 proc. tych przedsiębiorstw koszt planu kryzysowego był zbyt wysoki. Tylko ponad 19 proc. firm posiadało plan kryzysowy zawierający elementy odnoszące się do sieci, natomiast aż u ponad 30 proc. przedsiębiorstw plan taki był w trakcie opracowania. Przedsiębiorstwa posiadające już plan kryzysowy lub będące w trakcie prac nad nim wskazały, iż głównymi elementami takich planów, związanymi z siecią, są witryny internetowe firm, na których można znaleźć m.in. dokładne i aktualizowane informacje na temat aktualnego momentu sytuacji kryzysowej oraz spisy adresów i telefonów, pod którymi można zasięgnąć dokładnych informacji. Prawie 72 proc. przedsiębiorstw nigdy nie wykorzystowało w praktyce planu kryzysowego, około 9,5 proc. wykorzystowało go jeden raz, natomiast około 19 proc. więcej niż jeden raz. Równocześnie prawie 43 proc. badanych stwierdziło, iż Internet PR jest medium



wczesnego ostrzegania przed sytuacją kryzysową, zaś około 21 proc. wskazało Internet PR jako najlepszy środek pomocny w rozwiązaniu już zaistniałego kryzysu.

W wyniku każdej sytuacji kryzysowej wizerunek przedsiębiorstwa zostaje naruszony, a równowaga firmy na pewien czas zachwiana. Efektem sprawnej i skutecznej reakcji przedsiębiorstwa na zaistniałą sytuację powinno być odbudowanie, a idealnym – umocnienie dotychczasowej pozycji, przekucie kryzysu w sukces. W przeciwnym wypadku, kiedy to sytuacja kryzysowa zostanie zlekceważona lub niewłaściwie prowadzona, przedsiębiorstwo może ponieść surowe konsekwencje.

Przedstawione rozważania i wyniki badań wskazują, iż nie można pomijać internetu podczas opracowywania planu kryzysowego i prowadzenia akcji kryzysowej. Należy przy tym pamiętać, że, mimo dużej siły oddziaływania informacji z sieci reakcja firmy powinna być widoczna we wszystkich możliwych mediach. Działania kryzysowe przedsiębiorstw prowadzone w ramach Internet Public Relations powinny stanowić integralny element globalnej strategii kryzysowej przedsiębiorstwa.

III. DZIAŁ KSIĘGOWOŚĆ I PRAWO

Składki ZUS pracownika wykonującego umowę zlecenia

Pytanie:

Obecnie pracuję na umowę o pracę. Otrzymuję miesięczne wynagrodzenie w wysokości 1200 zł brutto. Ponieważ jest to niewiele, postanowiłem podjąć pracę dodatkową na umowę zlecenie z innym podmiotem niż własny pracodawca, z miesięcznym wynagrodzeniem 600 zł. Czy z tego tytułu będę podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym? Ile faktycznie wyniesie wynagrodzenie netto z umowy zlecenia?

Osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę i jednocześnie wykonująca umowę zlecenie, zawartą z innym podmiotem niż własny pracodawca, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania w stosunku pracy, z kolei z tytułu wykonywania umowy zlecenia ubezpieczenia emerytalne i rentowe mają dla niej charakter dobrowolny, o ile podsta-

Co w trawie piszczy?

wa wymiaru składek ze stosunku pracy, w przeliczeniu na okres miesiąca, wynosi co najmniej tyle, ile minimalne wynagrodzenie za pracę. Przy czym, wysokość wynagrodzenia pracownika w okresie jego pierwszego roku pracy nie może być niższa niż 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Zatem, ponieważ od 1 stycznia 2009 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 1276 zł i zakładam, że nie jest to pierwszy rok Pana pracy, będzie Pan podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym zarówno z tytułu wykonywania umowy o pracę, jak i z tytułu umowy zlecenia. W konsekwencji zleceniodawca powinien zgłosić Pana do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, a także i wypadkowego jeżeli będzie Pan wykonywał pracę w siedzibie lub miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego (tylko na Pana wniosek).

Odnośnie ubezpieczenia zdrowotnego, to w przypadku gdy ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie. Jeżeli zatem pracownik dodatkowo wykonuje umowę zlecenie, obowiązkowo podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu zarówno z tytułu umowy o pracę, jak i z tytułu umowy zlecenia i bez znaczenia, dla ustalenia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego, pozostaje tutaj fakt zawarcia umowy zlecenia z własnym pracodawcą, czy też z podmiotem innym niż własny pracodawca.

Wyczenie wynagrodzenia z umowy zlecenia I. z dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym

Wynagrodzenie brutto: 600 zł

Składka na ubezpieczenie emerytalne (9,76%):

$600 \text{ zł} \times 9,76\% = 58,56 \text{ zł}$

Składka na ubezpieczenie rentowe (1,50%):

$600 \text{ zł} \times 1,50\% = 9,00 \text{ zł}$

Składka na ubezpieczenie chorobowe (2,45%):

$600 \text{ zł} \times 2,45\% = 14,70 \text{ zł}$

Razem składki na ubezpieczenie społeczne: 82,26 zł

Podstawa wymiaru składki ubezpieczenia zdrowotnego:

$600 \text{ zł} - 82,26 \text{ zł} = 517,74 \text{ zł}$

Składka na ubezpieczenie zdrowotne (7,75 %) = $517,74 \text{ zł} \times 7,75\% = 40,12 \text{ zł}$



Składka na ubezpieczenie zdrowotne (1,25 %) = $517,74 \text{ zł} \times 1,25\% = 6,47 \text{ zł}$

Razem składka na ubezpieczenie zdrowotne (9%):

$517,74 \text{ zł} \times 9\% = 46,60 \text{ zł}$

Koszty uzyskania przychodów (20%):

$517,74 \text{ zł} \times 20\% = 103,55 \text{ zł}$

Podstawa naliczenia podatku dochodowego:

$517,74 \text{ zł} - 103,55 \text{ zł} = 414 \text{ zł}$ (po zaokrągleniu do pełnych złotych)

Należna zaliczka na podatek dochodowy:

$(414 \text{ zł} \times 18\%) - 40,12 \text{ zł} = 34 \text{ zł}$ (po zaokrągleniu do pełnych złotych)

Do wypłaty:

$600 \text{ zł} - 82,26 \text{ zł} - 46,60 \text{ zł} - 34 \text{ zł} = 437,14 \text{ zł}$

II. bez dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego

Wynagrodzenie brutto: 600 zł

Składka na ubezpieczenie emerytalne (9,76%):

$600 \text{ zł} \times 9,76\% = 58,56 \text{ zł}$

Składka na ubezpieczenie rentowe (1,50%):

$600 \text{ zł} \times 1,50\% = 9,00 \text{ zł}$

Razem składki na ubezpieczenie społeczne:

67,56 zł

Podstawa wymiaru składki ubezpieczenia zdrowotnego:

$600 \text{ zł} - 67,56 \text{ zł} = 532,44 \text{ zł}$

Składka na ubezpieczenie zdrowotne (7,75 %) = $532,44 \text{ zł} \times 7,75\% = 41,26 \text{ zł}$

Składka na ubezpieczenie zdrowotne (1,25 %) = $532,44 \text{ zł} \times 1,25\% = 6,66 \text{ zł}$

Razem składka na ubezpieczenie zdrowotne (9%):

$532,44 \text{ zł} \times 9\% = 47,92 \text{ zł}$

Koszty uzyskania przychodów (20%):

$532,44 \text{ zł} \times 20\% = 106,49 \text{ zł}$

Podstawa naliczenia podatku dochodowego:

$532,44 \text{ zł} - 106,49 \text{ zł} = 426 \text{ zł}$ (po zaokrągleniu do pełnych złotych)

Należna zaliczka na podatek dochodowy:

$(426 \text{ zł} \times 18\%) - 41,26 \text{ zł} = 35 \text{ zł}$ (po zaokrągleniu do pełnych złotych)

Do wypłaty:

$600 \text{ zł} - 67,56 \text{ zł} - 47,92 \text{ zł} - 35 \text{ zł} = 449,52 \text{ zł}$

Podstawa prawna

- » art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74, z późn. zm.)
- » art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.)

Źródło: www.podatki.pl

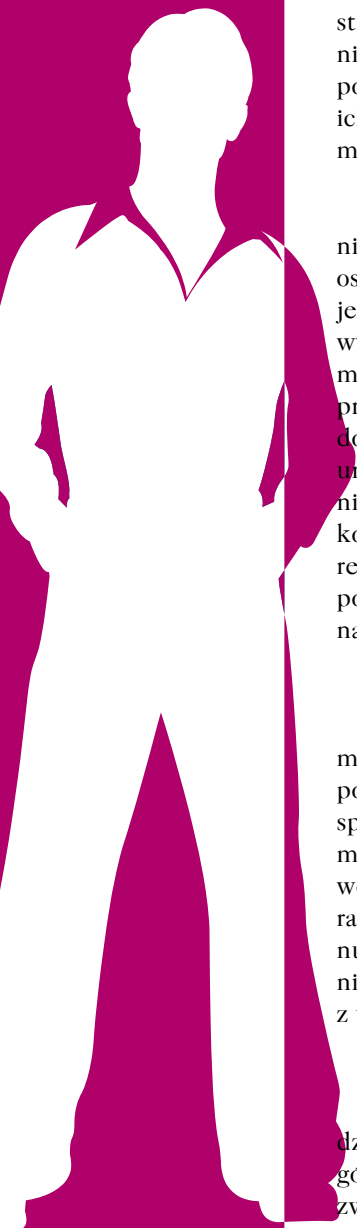
Dokumentowanie wydatków ponoszonych w związku z eksploatacją samochodu osobowego

Artykuł pochodzi z numeru 3/2009 miesięcznika *Ekspert Księgowy „Samochód w firmie i podatek dochodowy”*

Dla udokumentowania wydatków ponoszonych w związku z eksploatacją samochodu osobowego nieujętego w ewidencji środków trwałych podatnik powinien prowadzić nie tylko ewidencję przebiegu pojazdu, ale też powinien posiadać dokumentację źródłową, tj. faktury VAT, rachunki oraz dowody zapłat czy polis. Należy przy tym pamiętać, by dokumenty te zawierały wszystkie dane wymagane przepisami prawa.

Wskazany przepis stanowi, że faktury dokumentujące sprzedaż paliw silnikowych benzynowych, oleju napędowego oraz gazu, wlewanych do baku samochodu i innych pojazdów samochodowych, powinny zawierać numer rejestracyjny tego samochodu. Podkreślić należy, że obowiązek ten odnosi się tylko i wyłącznie do transakcji sprzedaży paliwa do napędu samochodu. Tym samym faktury dokumentujące np. zakup części czy usługi serwisowe samochodu nie muszą zawierać numeru rejestracyjnego pojazdu. Nie muszą go jednak zawierać dla celów podatku VAT. Na gruncie zapisów rozporządzenia w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów istnieje wątpliwość, czy wszystkie wydatki związane z użytkowaniem samochodu prywatnego powinny być udokumentowane dokumentem zawierającym numer rejestracyjny pojazdu.

Dodatkowe warunki odnoszą się do faktur VAT dokumentujących zakup paliwa do samochodu. Zgodnie z przepisami faktury dokumentujące tego typu wydatek powinny zawierać numer rejestracyjny pojazdu. Obowiązek zamieszczania numeru reje-



stracyjnego pojazdu na fakturze wynika z § 5 ust. 5 rozporządzenia Ministra Finansów z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług.

W rozporządzeniu czytamy, że wydatki z tytułu używania niewprowadzonego do ewidencji środków trwałych samochodu osobowego powinny wynikać z faktur zawierających numer rejestracyjny danego pojazdu. Ustawodawca przy tym nie oddziela wydatków na zakup paliw od pozostałych wydatków. Tym samym dominuje interpretacja, że brak numeru rejestracyjnego prywatnego pojazdu na fakturze zakupu np. części samochodowych, opłat za remonty, serwisy czy przeglądy techniczne uniemożliwia należyte udokumentowanie i udowodnienie poniesionego wydatku dla potrzeb ustalenia limitu odliczenia dla konkretnego pojazdu. W praktyce konsekwencje braku numeru rejestracyjnego na fakturze zakupu są takie, że poniesiony przez podatnika wydatek nie może zostać uznany za koszt podatkowy na gruncie podatku dochodowego.

Wyrok NSA:

Tylko rachunki zawierające numer rejestracyjny pojazdu mogą zostać ujęte w miesięcznym zestawieniu, które stanowi podstawę wpisu kosztów do księgi. Natomiast rachunki niespełniające tego wymogu nie mogą znaleźć się w zestawieniu miesięcznym, a tym samym nie obciążają kosztów w podatkowej księdze przychodów i rozchodów. Podatnik, przedstawiając rachunki z tytułu używania samochodu, na których brak było numeru rejestracyjnego wymaganego przepisami rozporządzenia (...), nie udowodnił należyście, że poniósł wydatki związane z użytkowaniem tego a nie innego samochodu.

Wyrok NSA z 7 maja 1999 r., sygn. I SA/Lu 254/98

Podatnicy wykorzystujący prywatne samochody w prowadzonej działalności gospodarczej winni zatem zwracać szczególną uwagę na fakt, by na wszelkich dokumentach zakupu związanych z użytkowaniem samochodu widniały ich numery rejestracyjne.

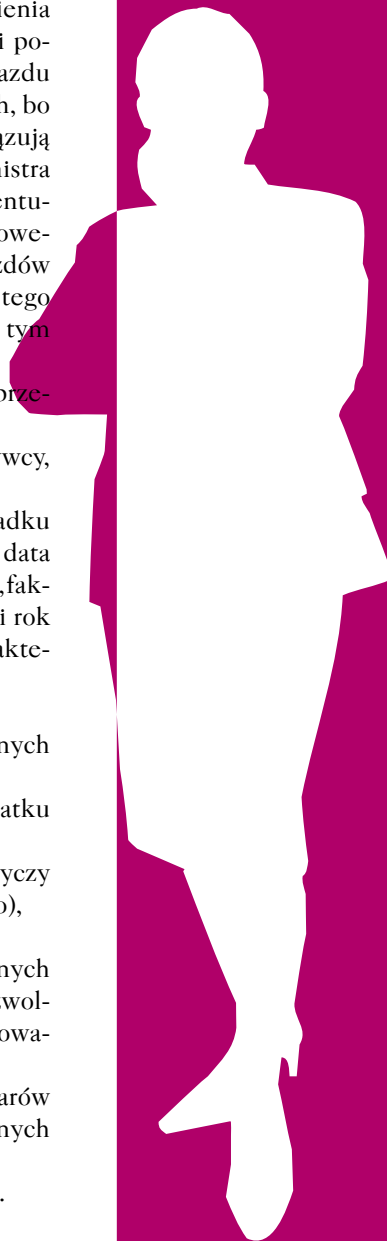
Należy również pamiętać, że to na podatniku spoczywa ciężar

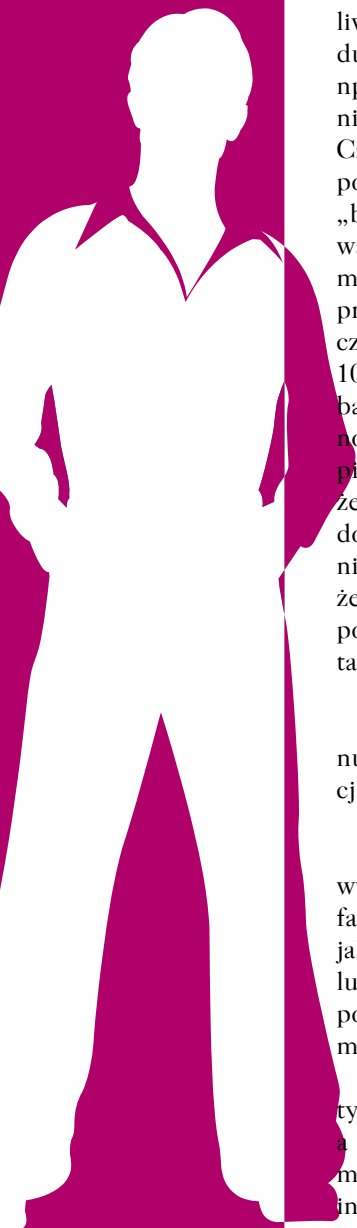
Co w trawie piszczy?

zar należytego udokumentowania wydatku oraz udowodnienia związku kosztu ze źródłem przychodów. To podatnik musi poprosić sprzedawcę o wykazanie numeru rejestracyjnego pojazdu na fakturze czy rachunku. Sprzedawców – i to nie wszystkich, bo tylko tych będących czynnymi podatnikami VAT – obowiązują przepisy ustawy o VAT. Z uregulowań rozporządzenia Ministra Finansów z 28 listopada 2008 r. wynika, że faktura dokumentująca sprzedaż paliw silnikowych benzynowych, oleju napędowego oraz gazu, wlewanych do baku samochodu i innych pojazdów samochodowych, powinna zawierać numer rejestracyjny tego samochodu. Stanowi o tym § 5 ust. 5 rozporządzenia. Poza tym standardowe elementy faktury sprzedaży to:

- » imiona i nazwiska lub nazwy bądź nazwy skrócone sprzedawcy i nabywcy oraz ich adresy,
- » numery identyfikacji podatkowej sprzedawcy i nabywcy, z pewnymi zastrzeżeniami,
- » dzień, miesiąc i rok wystawienia faktury, a w przypadku gdy data ta różni się od daty sprzedaży – również data sprzedaży i numer kolejny faktury oznaczonej jako „faktura VAT”; podatnik może podać na fakturze miesiąc i rok dokonania sprzedaży w przypadku sprzedaży o charakterze ciągłym,
- » nazwa (rodzaj) towaru lub usługi,
- » miara i ilość sprzedanych towarów lub zakres wykonanych usług,
- » cena jednostkowa towaru lub usługi bez kwoty podatku (cena jednostkowa netto),
- » wartość towarów lub wykonanych usług, których dotyczy sprzedaż, bez kwoty podatku (wartość sprzedaży netto),
- » stawki podatku,
- » suma wartości sprzedaży netto towarów lub wykonanych usług z podziałem na poszczególne stawki podatku i zwolnionych od podatku oraz niepodlegających opodatkowaniu,
- » kwota podatku od sumy wartości sprzedaży netto towarów (usług), z podziałem na kwoty dotyczące poszczególnych stawek podatku,
- » kwota należności ogółem wraz z należnym podatkiem.

Wskazany powyżej przepis obliguje sprzedawcę do podania na fakturze numeru rejestracyjnego jedynie w sytuacji, gdy pa-





liwo wlewane jest do baku konkretnego samochodu lub pojazdu samochodowego. Tym samym jeżeli paliwo jest nabywane np. do kanistra, sprzedawca nie ma już obowiązku umieszczenia numeru rejestracyjnego pojazdu na dokumencie sprzedaży. Częstokroć spotyka się faktury, na których w miejscu, gdzie powinien być podany numer rejestracyjny, widnieje adnotacja: „brak numeru – kanister”. Podobnie sprzedawca może mieć wątpliwości, jak postąpić, jeśli nabywca odmówił podania numeru rejestracyjnego. Oba z podanych stanów faktycznych były przedmiotem interpretacji wydanej 12 grudnia 2005 r. przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Malborku, sygn. PV-PP/443-107/O/05. W przypadku gdy paliwo było wlewane do kanistra bądź gdy nabywca odmawiał podania numeru, sprzedawca nanosił po tym faksie na kopii faktury adnotację i prosił o podpis nabywcy. Naczelnik, rozpatrując stan faktyczny, zauważył, że podawane przez stronę adnotacje mogą stanowić element dodatkowy faktury, jako rodzaj informacji, które jednocześnie nie powodują wadliwości faktury. Należy przy tym zauważyć, że w przepisach brakuje zapisów, że osoba wystawiająca fakturę powinna umieścić taką informację oraz że klient powinien pod taką informacją się podpisać.

Jeżeli sprzedawca wadliwie wystawi fakturę, podając błędny numer rejestracyjny pojazdu, nabywca powinien w takiej sytuacji wystawić notę korygującą.

Zgodnie z § 15 ust. 1 rozporządzenia dotyczącego zasad wystawiania faktur nabywca towaru lub usługi, który otrzymał fakturę lub fakturę korygującą zawierającą pomyłki dotyczące jakiegokolwiek informacji wiążącej się zwłaszcza ze sprzedawcą lub nabywcą, lub oznaczeniem towaru albo usługi, z wyjątkiem pomyłek w pozycjach faktury określonych w § 5 ust. 1 pkt. 6–12, może wystawić fakturę nazwaną notą korygującą.

Określone wyjątki, o których mowa w § 5 ust. 1 pkt. 6–12, dotyczą miary, ilości, ceny, wartości sprzedaży towarów lub usług, a także kwot podatku i należności netto oraz ogółem. Tym samym wszystkie inne błędnie umieszczone na fakturze dane, inne niż te wymienione w § 5 ust. 1 pkt 6–12 rozporządzenia, powinny być korygowane notą korygującą. Notę korygującą nabywca przesyła wystawcy faktury wraz z kopią. Jeżeli wystawca faktury lub faktury korygującej akceptuje treść noty, potwierdza

ją podpisem osoby uprawnionej do wystawienia faktury.

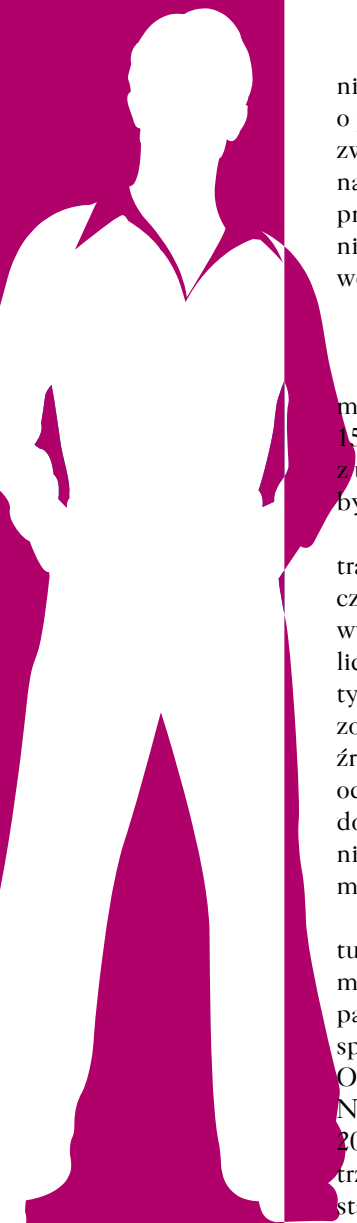
Nota korygująca powinna zawierać co najmniej:

- » numer kolejny i datę jej wystawienia,
- » imiona i nazwiska albo nazwy bądź nazwy skrócone wystawcy noty i wystawcy faktury lub faktury korygującej oraz ich adresy i numery identyfikacji podatkowej,
- » dane zawarte w fakturze, której dotyczy nota korygująca (imiona i nazwiska lub nazwy bądź nazwy skrócone sprzedawcy i nabywcy oraz ich adresy; numery NIP sprzedawcy i nabywcy, dzień, miesiąc i rok albo miesiąc i rok dokonania sprzedaży oraz datę wystawienia i numer kolejny faktury), wskazanie treści korygowanej informacji oraz treści prawidłowej, oraz
- » wyrazy „nota korygująca”.

Rozpatrując zagadnienie wykorzystywania w działalności gospodarczej samochodów, które nie są środkami trwałymi, pamiętać należy, że nie wszystkie wydatki na paliwo czy inne koszty poniesione w związku z użytkowaniem samochodu osobowego będą kosztem uzyskania przychodu. Przy klasyfikacji wydatków do kosztów podatkowych zawsze należy mieć na uwadze odpowiednie uregulowania art. 22 ust. 1 ustawy o PIT. Wskazany przepis w swej treści stanowi, że tylko te poniesione wydatki są kosztami podatkowymi, które mają na celu osiągnięcie przychodów lub zachowanie albo zabezpieczenie źródła przychodów. Aby określony wydatek mógł zostać zaliczony do kosztów, należy zatem ocenić jego związek z prowadzoną pozarolniczą działalnością gospodarczą oraz możliwość osiągnięcia przychodów. Dokonana przez podatnika ocena związku wydatku z prowadzoną działalnością powinna jasno wskazywać na pośrednie lub bezpośrednie powiązanie ze źródłem przychodów. Potwierdza to stanowisko Naczelnika Urzędu Skarbowego Wrocław-Psie Pole wyrażone w postanowieniu z 2 sierpnia 2005 r., sygn. USPD-I/1/23/94/2005.

Ponadto należy mieć na uwadze, że ustawodawca dopuszcza możliwość uznania za koszty podatkowe w ramach limitu kilometrówki jedynie wydatki związane z używaniem samochodu, czyli te dotyczące jego zwykłej eksploatacji bieżącej. Kosztem takim nie będzie np. montaż instalacji gazowej.





Wyrok NSA:

Do kosztów (uzyskania przychodów) można zaliczyć – zgodnie z brzmieniem art. 23 ust. 1 pkt 46 ustawy (z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych) – te wydatki, które związane są ze zwykłym używaniem samochodu, a więc wydatki na paliwo, wymianę części zamiennych, bieżące remonty i naprawy. Wykonany zaś w samochodzie montaż instalacji gazowej nie mieści się w pojęciu „używanie”, którym posłużył się ustawodawca w tym przepisie.

Wyrok NSA z 28 maja 1999 r., sygn. I SA/Gd 760/97

Podobne orzeczenie padło w kontekście zakupu radia do samochodu. NSA w wyroku z 21 kwietnia 1998 r., sygn. I SA/Po 1543/97, uznał, że wydatek na zakup radia (...) nie jest związany z używaniem samochodu jako środka lokomocji ani też nie może być w żaden sposób odniesiony do tzw. kilometrówki.

Sentencje wyroków przywołują pytanie: jak wobec tego potraktować z punktu widzenia prawa podatkowego zakup radia czy montaż instalacji gazowej do samochodu? Otóż, nie jest to wydatek związany z eksploatacją, stąd nie ma możliwości rozliczenia go w ramach limitu kilometrówki. Jeżeli jednak koszty związane z zakupem radia czy montażem instalacji gazowej zostały poniesione w celu uzyskania przychodów, zachowania źródła czy zabezpieczenia tychże przychodów, to powinny być odzwierciedlone bezpośrednio w kosztach uzyskania przychodów. Ustawa nie stanowi bowiem, by wszystkie wydatki, inne niż te poniesione z tytułu eksploatacji samochodu, w ogóle nie mogły być przez podatnika ujęte w ewidencjach.

Podatnik może też stanąć przed pytaniem: czy wydatki z tytułu zakupu paliwa wykorzystywanego do dojazdu z miejsca zamieszkania do siedziby firmy są kosztem podatkowym? Zużyte paliwo w celu zakupu towarów, wizyt w urzędach, wyjazdów na spotkania z kontrahentami itp. z pewnością takim kosztem jest. Odpowiedź na postawione pytanie można wysnuć z interpretacji Naczelnika Urzędu Skarbowego Wrocław-Fabryczna z 25 marca 2005 r., sygn. PD I 415–7–9/05, oraz Urzędu Skarbowego w Kętrzynie z 6 kwietnia 2004 r., sygn. US.III–415/22/04. Oba organy stanęły na stanowisku, że zużyte paliwo na przejazd podatnika prowadzącego działalność gospodarczą, w sytuacji gdy przejazdy te odbywają się z miejsca zamieszkania podatnika do miejsca świadczenia usług, jest kosztem uzyskania przychodów.

IV. DZIAŁ ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

Program Operacyjny Kapitał Ludzki

W lutym PARP opublikowała informacje o uruchomionych konkursach w ramach POKL, Działanie 2.1 „Rozwój kadr nowoczesnej gospodarki”, Poddziałanie 2.1.1. „Rozwój kapitału ludzkiego przedsiębiorstw”.

Na co: dotacja na realizację szkoleń, usług doradczych oraz studiów podyplomowych

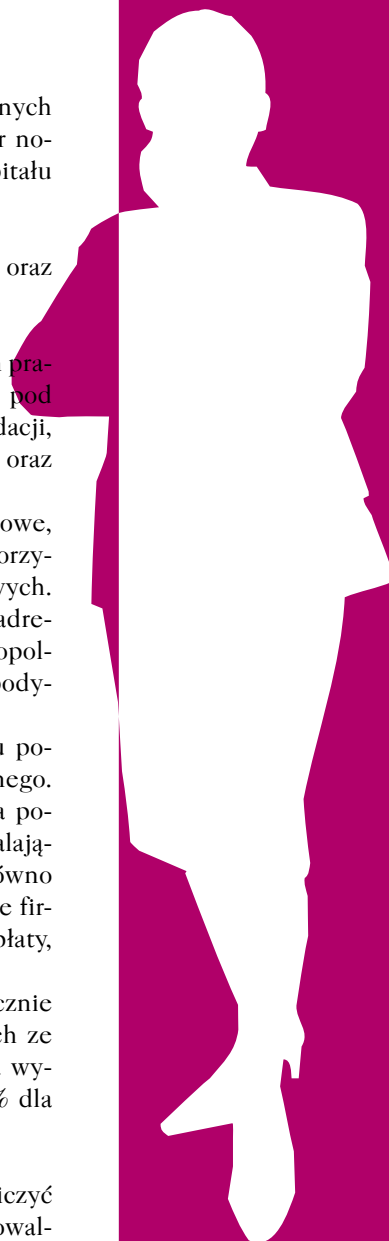
Dla kogo: Przedsiębiorcy mający siedzibę w Polsce i ich pracownicy (z wyłączeniem przedsiębiorstw, które pozostają pod zarządem komisyjnym bądź znajdują się w toku likwidacji, postępowania upadłościowego, postępowania naprawczego oraz sektora górnictwa węgla).

W drodze konkursu wybierane były projekty szkoleniowe, w ramach których, przedsiębiorcy i ich pracownicy mogą korzystać ze szkoleń, usług doradczych oraz studiów podyplomowych. Działania są realizowane poprzez trzy typy projektów - ponadregionalne zamknięte projektów szkoleń i doradztwa, ogólnopolskie otwarte projekty szkoleń i doradztwa oraz studiów podyplomowych.

Opłata za udział w projekcie jest w znacznym stopniu pokrywana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Pozostała kwotę wnosi pracodawca bądź uczestnik (studia podyplomowe). W przypadku szkoleń ogólnych, czyli pozwalających nabyć kwalifikacje, które mogą być wykorzystane zarówno u pracodawcy kierującego na szkolenie, jak i u innych, małe firmy mogą liczyć na 80% dopłaty, średnie firmy na 70% dopłaty, a duże na 60%.

Dla szkoleń specjalistycznych, czyli dotyczących wyłącznie obecnego lub przyszłego stanowiska pracy oraz związanych ze specyfiką działania danej firmy, wysokość dofinansowania wynosi 45% dla małych firm, 35% dla średnich firm oraz 25% dla firm dużych.

W przypadku usług doradczych przedsiębiorca może liczyć na dofinansowanie w wysokości 50% wydatków kwalifikowanych przeznaczonych na pokrycie kosztów doradztwa.





Pracownicy przedsiębiorstw uczestniczący w studiach podyplomowych mogą liczyć na dofinansowanie do 80% wydatków bezpośrednio związanych z realizacją danych studiów podyplomowych.

Termin składania wniosków na ponadregionalne zamknięte projekty szkoleniowo-doradcze od 16 lutego do 30 marca 2009 r.

Termin składania wniosków na ogólnopolskie projekty otwarte od 17 lutego do 31 marca 2009 r.

Termin składania wniosków na studia podyplomowe od 17 lutego do 31 marca 2009 r.

Rozstrzygnięcie w/w konkursów będzie na przełomie roku. Jednocześnie już dzisiaj można na stronach internetowych PARP zobaczyć listę dofinansowanych szkoleń i studiów – jest to najtańsze i najszybsze źródło sfinansowania rozwoju umiejętności pracodawców i ich pracowników.

Źródło: www.parp.gov.pl

Konkursy na unijne dotacje dla firm na wsi

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczyna pierwsze w tym roku konkursy na unijne dotacje dla firm, które działają na wsi. Wnioski można składać od 15 kwietnia.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłosiła terminy uruchomienia pierwszych w tym roku naborów wniosków na wsparcie dla przedsiębiorców z branży przetwórstwa rolno-spożywczego oraz mikroprzedsiębiorców, którzy działają na obszarach wiejskich.

Najbardziej oczekiwany przez przedsiębiorców jest konkurs na dotacje dla najmniejszych firm. Wnioski będzie można składać od 5 do 18 maja. Oprócz możliwości sfinansowania inwestycji można także w nim uzyskać środki finansowe na założenie własnej firmy. Wymogiem jest tylko, że musi ona działać na wsi lub w małej miejscowości. Do wzięcia jest maksymalnie 300 tys. zł (wysokość dotacji jest uzależniona od liczby stworzonych nowych miejsc pracy). W tym roku w kilku konkursach agencja ma do rozdysponowania ponad 1,2 mld zł.

Niedogodnością dla starających się o dotacje jest fakt, że

Co w trawie piszczy?

o możliwości uzyskania wsparcia będzie decydowało losowanie.

Od 15 kwietnia, o wsparcie unijne mogą starać się przedsiębiorcy, którzy działają w przetwórstwie rolno-spożywczym. O środki UE nie mogą ubiegać się największe firmy spożywcze. Dotacje dla nich przydziela Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchomi w kwietniu także dwa konkursy na dotacje inwestycyjne dla rolników. Dotyczą one środków na modernizację gospodarstwa rolnego oraz wsparcia rozpoczęcia działalności pozarolniczej. Zostanie rozdysponowane 2,9 mld zł, w tym 2,5 mld zł na unowocześnianie gospodarstw rolnych.

Źródło: Gazeta Prawna

Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego

Poniżej tabela z planowanymi naborami wniosków w ramach działań 1.1 oraz 1.2 RPO WD w 2009 roku.

Schemat	Nazwa	Kto może się ubiegać o dofinansowanie	Termin ogłoszenia naboru
1.1 A2	Dotacje inwestycyjne dla MSP wspierające innowacyjność produktową i procesową na poziomie przedsiębiorstwa (z wyłączeniem projektów z zakresu turystyki)	małe i średnie oraz mikroprzedsiębiorstwa działające powyżej 2 lat	Maj 2009 roku
1.1 D1	Dotacje inwestycyjne dla MSP zwiększające atrakcyjność turystyczną regionu (realizowane będą projekty wpisujące się w Program Rozwoju Turystyki dla Województwa Dolnośląskiego – dostępny na www.dip.dolnyslask.pl)	małe i średnie oraz mikroprzedsiębiorstwa działające powyżej 2 lat	Sierpień 2009 roku



1.1 D2	Dotacje inwestycyjne dla przedsiębiorstw prowadzących działalność uzdrowską zlokalizowanych w miejscowościach uzdrowskich	MŚP i duże przedsiębiorstwa	Czerwiec 2009 roku
1.2 D	Dotacje na doradztwo i inwestycje dla IOB	IOB lub sieci IOB	Grudzień 2009 roku

Źródło: www.dip.dolnyslask.pl

V. DZIAŁ PSYCHOLOGIA

Parę sposobów na żółtodziobów, czyli o psychologii w reklamie

Przedstawiono z Paweł Tomczuk

W XXI wieku sztuka reklamy wyewoluowała do tak wysokiego stopnia, że można ją porównywać jedynie ze sztuką wojenną. Ilość środków, jakimi dysponują specjaliści w tej branży, jest praktycznie niezliczona. W toku licznych eksperymentów tak naturalnych jak i laboratoryjnych opracowywane są nowe metody walki o klientów. Celem przedstawionego tu krótkiego przeglądu stosowanych w reklamie środków jest ułatwienie potencjalnym klientom uniknięcia manipulacji ze strony korporacji oraz naświetlenie tego niezwykle interesującego zagadnienia.

Najprostszymi prawidłami, z jakich korzystają twórcy reklam, są te wynikające z naszej ewolucyjnej przeszłości. Najczęściej spotykanym przykładem zastosowania tego mechanizmu jest tzw. „schemat dziecięcości”. Polega on na tym, że w każdej kulturze dzieci wywołują pozytywne skojarzenia. U kobiet efekt ten kumuluje się dodatkowo z działaniem instynktu macierzyńskiego. Stąd na przykład dziecięce twarze na takich produktach jak np. okładki zeszytów bądź gazet. Kolejny przykład to produkty dla dzieci (kaszki, mleka, jedzenie)...jak również, coraz częściej spotykane reklamy instytucji finansowych i banków.

Popularnym mechanizmem jest tzw. efekt prostej ekspozycji. Autorem tego pojęcia jest Amerykanin polskiego pochodzenia Robert Zajonc, który w swoim niezwykle prostym eksperymencie dowiódł, że bardziej lubimy to, co znamy. Najlepszym świadectwem istnienia tego zjawiska jest stale rosnąca popularność największych marek oraz istnienie takich zagadnień jak

Co w trawie piszczy?

wizerunek marki.

Mniej znany jest efekt asymetrii półkul mózgu. W badaniach osób z przeciętym spoidłem wielkim pokazano, że lewa półkuła jest odpowiedzialna za emocje pozytywne, natomiast prawa negatywne. Ponieważ lewe i prawe pole widzenia połączone są przeciwnymi stronami mózgu istotne jest umieszczenie odpowiednich elementów w odpowiednich miejscach reklam.

Istotne jest także umiejscowienie reklam w bloku reklam lub w gazecie. Decydują o tym dwa efekty – pierwszeństwa, który polega na tym, że najlepiej zapamiętujemy to, co widzimy na początku oraz świeżości, czyli fakt, że najłatwiej przypomnieć nam sobie to, co widzieliśmy ostatnio. Dlatego też najdroższymi miejscami reklamowymi w prasie są ostatnie strony, a najdroższe miejsca w blokach reklamowych to pierwsze i ostatnie. Istnieje też zależność pomiędzy miejscem umiejscowienia reklamy (strona parzysta, strona nieparzysta, górny róg strony parzystej...). Można przytaczać wiele przykładów.

Człowiek podobnie jak inne zwierzęta jest również narażony na wyjątkowo silne oddziaływanie pewnych szczególnych bodźców właściwych dla przedstawicieli naszego gatunku. Najbardziej jaskrawym przykładem funkcjonowania takich bodźców kluczowych jest obecność w reklamie prawdziwych tłumów skąpo odzianych bądź rozneglizowanych kobiet. Subtelniej działanie tego mechanizmu ujawnia się w sposobie przedstawiania oczu. Ponieważ rozszerzone źrenice są sygnałem podniecenia z dwóch obrazów różniących się jedynie wielkością źrenic, bardziej podoba nam się ten z szerokimi. Interesującą kulturą konsekwencją tego faktu są stereotypy gorących kobiet z południa oraz zimnych kobiet północy. Dzieje się tak dlatego, że ciemne oczy Hiszpanek czy Włosek zlewają się ze źrenicami, co powoduje, że te widziane z większej odległości wydają się niezwykle szerokie. Jest to oczywiście niemożliwe w przypadku skandynawskich niebieskookich blondpiękności.

Wymienione tu sposoby to jedynie wierzchołek góry lodowej, lecz nawet taka dawka pokazuje, jak złożonym zagadnieniem jest współczesna sztuka reklamy.



Przemysław Żyła

Nasz wywiad

Nauczmy racjonalizować ryzyko

Najtrudniejsze zawsze są początki, nieważne, czy dotyczy to naszego życia, czy biznesu. W życiu pomagają nam rodzice, później nauczyciele, czy też wykładowcy. W biznesie najczęściej skazani jesteśmy na siebie, własną pomysłowość i zaradność. Od niedawna w środowisku akademickim w całej Polsce zaczęły powstawać inkubatory przedsiębiorczości. Instytucje te powołano do życia po to, by wspierać studentów w ich przedsiębiorczości. Profesor Kazimierz Wójs zarządza od niedawna Inkubatorem Przedsiębiorczości powołanym w Politechnice Wrocławskiej.



prof. dr hab. inż. Kazimierz Wójs

fol. Krzysztof Mazur

-Czy młodzi ludzie, studenci Politechniki Wrocławskiej są zainteresowani pomocą przy tworzeniu własnego biznesu?

-Oczywiście. To, co obserwujemy w ostatnim czasie świadczy dobitnie o coraz większym zainteresowaniu przedsiębiorczością wśród studentów, ale nie tylko. Także doktorantów i młodych pracowników naukowych. Inkubator przedsiębiorczości Poli-

techniki Wrocławskiej powołany do życia został zaledwie trzy lata temu. Przez pierwsze dwa lata rozwijał się wolno. Jednak miniony rok to swoiste przyspieszenie tempa naszych działań i oferty kierowanej do naszych potencjalnych podopiecznych. Wynika to z faktu, że nasz inkubator otrzymał pełny status jednostki Uczelni: kadre etatową, budżet, pełnomocnictwo Rektora do samodzielnych decyzji i pomieszczenia na biura dla przedsiębiorców.

-Na jakich zasadach działa Państwa Inkubator Przedsiębiorczości?

-Podobnie jak każda tego rodzaju instytucja, działa w myśl stosownych przepisów, jednak przede wszystkim jest jednostką Uczelni. Oznacza to, że funkcjonuje na takich samych prawach jak poszczególne wydziały, rzecz jasna z drobnymi różnicami. Oficjalnie mamy biuro, posiadamy dwa etaty, a nad naszymi działaniami czuwa rada składająca się z 10 osób, przedstawiciele wydziałów Politechniki, a także samych studentów i doktorantów. Niezależnie od rady nadzorującej działa również rada konsultacyjna. Zasiadają w niej biznesmeni, ludzie, którzy wiedzą jak funkcjonować na trudnym polskim rynku przedsiębiorczości. Efekt naszej pracy, to ponad 25 firm, które założyli młodzi ludzie.

-Co należy zrobić, by stać się beneficjentem Państwa programów?

-Každy młody biznesmen musi przyzwyczać się do tego, że interesy zaczyna się od stworzenia biznesplanu. Następnie składa w Inkubatorze Przedsiębiorczości wniosek aplikacyjny. Na podstawie tych dokumentów rada nadzorująca podejmuje decyzję, czy pomysł na działalność gospodarczą ma szansę na sukces, czy nie. Jeśli decyzja jest pozytywna zawieramy dwustronne porozumienie, w myśl którego przedsiębiorca objęty programem przyjmuje pewne zobowiązania wynikające z regulaminu zatwierdzonego przez Senat. W zamian może liczyć na przykład na dwuletnie zniżki składek odprowadzanych na rzecz ZUS, ale nie tylko, także na naszą pomoc.

-Jakiego rodzaju?

-To co możemy zaoferować w pierwszej kolejności, to możliwość znalezienia taniego miejsca na założenie biura z dostęp-



pem do Internetu, sieci telefonicznych i całą resztą elektroniki niezbędnej do funkcjonowania we współczesnym świecie. Są to albo pomieszczenia w budynkach Politechniki Wrocławskiej, bądź na terenie Wrocławskiego Parku Technologicznego lub innych podmiotów gospodarczych. Na tego rodzaju pomoc młodzi ludzie liczyć mogą również przez okres dwóch lat. Dzięki temu przedsiębiorstwo ma szansę „opierzyć się”, zafunkcjonować na rynku, nabrać doświadczenia, po to, by później samodzielnie ruszyć na głębokie wody.

-Uczelnia to przede wszystkim wiedza, najnowsze technologie. Czy to pomaga?

-Oczywiście. Mamy ogromne kontakty. Zarówno w świecie naukowym, jak i w biznesie. Proszę sobie wyobrazić, że wśród naszych przyjaciół zasiadających w Radzie Konsultacyjnej znajdują się przedstawiciele Simensa -jednego z największych koncernów elektronicznych nie tylko w Europie, ale także w świecie. Wystarczy, że umożliwi młodemu człowiekowi założenie biura na terenie koncernu. Dla studenta oznacza to możliwość nasiąknięcia kulturą korporacyjną, możliwość poznania życia wielkiego koncernu od środka. Dla biznesmena oznacza to możliwość pozyskania w przyszłości dynamicznego młodego człowieka jako pracownika, bądź podwykonawcy – być może.

-Często najtrudniejszą rzeczą dla młodego przedsiębiorcy jest zdobycie pieniędzy na rozpoczęcie działalności. Czy wsparcie Inkubatora dotyczy również sfery finansów?

-Niestety przepisy nie zezwalają nam na bezpośrednie wspieranie przedsiębiorców inkubatora ze środków publicznych. Nie oznacza to jednak, że nie wiemy jak je zdobyć. Dzięki naszym kontaktom mamy doskonałą orientację w możliwościach pozyskania pieniędzy z najprzeróżniejszych programów finansowych. Zarówno unijnych jak i naszych krajowych. Począwszy od kilkunastu tysięcy złotych z przeznaczeniem na zorganizowanie biura, po większe projekty, przeznaczone na inwestycje w nowe technologie. Wiemy gdzie szukać tych pieniędzy, w jaki sposób ubiegać się o nie. Po raz kolejny wróć do naszej Rady Konsultacyjnej, w której zasiada dyrektor banku. W każdej chwili jesteśmy w stanie zorganizować szkolenie dzięki któremu nasi beneficjenci zdobędą wiedzę o możliwości pozyskania pieniędzy

ze źródeł bankowych. Właśnie szkolenia, sympozja i seminaria, które organizujemy, dają tym młodym ludziom wiedzę niezbędną do przetrwania na rynku.

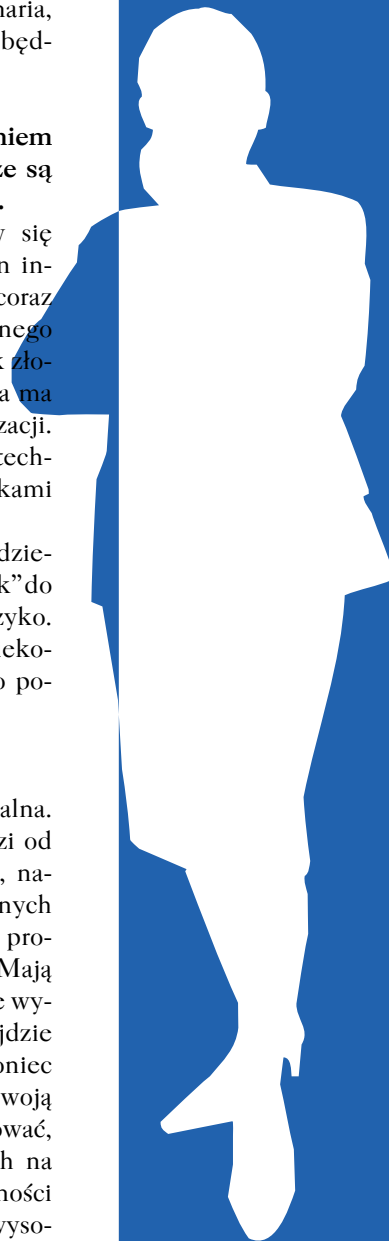
-Czy młodzi ludzie są zainteresowani inwestowaniem w najnowsze technologie? Powszechnie uznaje się, że są to przedsięwzięcia obciążone największym ryzykiem.

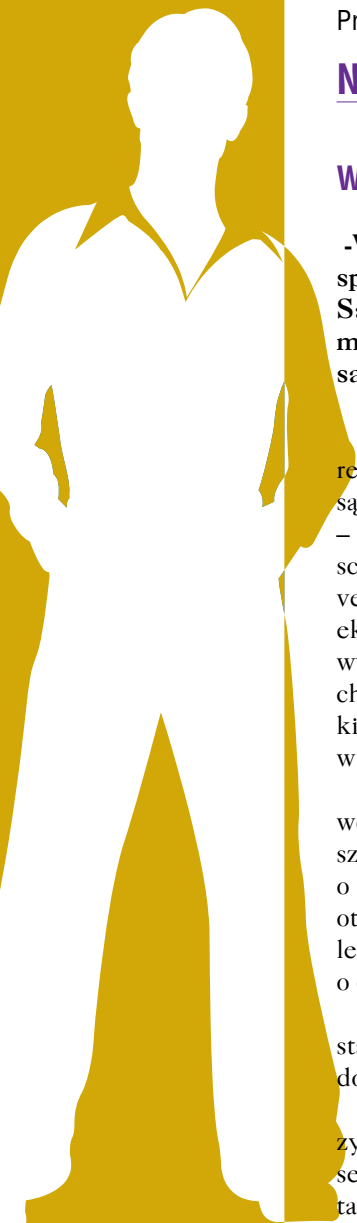
-Początkowo największym zainteresowaniem cieszyły się przedsięwzięcia związane z Internetem. Tworzenie witryn internetowych, portali i tym podobnych. Ostatnio jednak coraz częściej pojawiają się u nas młodzi ludzie zainteresowani innego rodzaju przedsięwzięciami. Ot, na przykład młody człowiek złożył wniosek aplikacyjny o objęcie pomocą jego firmy, która ma zająć się najnowszymi rozwiązaniami w dziedzinie klimatyzacji. Inny młody przedsiębiorca chce zająć się nowoczesnymi technologiami projektowania budynków, jeszcze inny technikami telekomunikacyjnymi. Takich wniosków jest coraz więcej.

Nam przede wszystkim chodzi o to, by uświadomić młodzieży, że najważniejsze jest to, by nie sprzedawać jedynie „rąk” do pracy, ale przede wszystkim wiedzy. Często oznacza to ryzyko. Czy powinno to wywoływać w nas paraliżujący strach? Niekoniecznie. Chcemy nauczyć ich racjonalizować ryzyko, a to pozwala na swobodne zarządzanie nim.

-Jakie szanse mają ci młodzi ludzie?

-Sądzę, że bardzo duże. Nasza pomoc jest bardzo realna. Wiedza, jaką staramy się przekazywać studentom pochodzi od prawdziwych ekspertów. Specjalistów w swoich branżach, naukowców i biznesmenów. Dotyczy także bardzo konkretnych i bardzo aktualnych zagadnień. Ot, choćby ostatni wykład profesora Wiszniewskiego dotyczący komercjalizacji wiedzy. Mają możliwość spotkania się z biznesmenami, mogą swobodnie wymieniać się doświadczeniami. Wielu z nich być może znajdzie w przyszłości dzięki tym spotkaniom kontrahentów. Na koniec jeszcze jedna rzecz. Mamy w Politechnice Wrocławskiej swoją misję. Obecnie jeśli student chce w trakcie studiów pracować, zatrudnienie znajduje najczęściej w barach i restauracjach na zmywaku. Mamy taką nadzieję, że dzięki naszej działalności przynajmniej część z nich będzie sprzedawać produkty o wysokim udziale wiedzy poprzez własne przedsiębiorstwa, którym pomagamy rozpocząć działalność gospodarczą.





Przemysław Żyła

Nasz artykuł

Więcej wolności dla przedsiębiorców

-W Polsce nie ma kryzysu, mamy do czynienia jedynie ze spowolnieniem gospodarki, z recesją – uważa dr Andrzej Sadowski, wiceprezydent Centrum Adam Smitha. – Natomiast kryzys, to słowo, którego używają politycy, by uzasadnić swoją obecność w naszej rzeczywistości – dodaje.

- Kiedy mówimy o kryzysie, mamy na myśli sytuację, w której ludzie tracą gwałtownie pracę. Z dnia na dzień zamykane są przedsiębiorstwa w skali masowej, bezrobocie sięga 20 proc. – mówi Andrzej Sadowski. – Tymczasem takiej sytuacji w Polsce nie obserwujemy. Owszem zamknięto kilkanaście firm developerskich, ale trzeba zastanowić się dlaczego? Otóż, zdaniem eksperta upadają jedynie te firmy, które korzystały ze sztucznie wywołanych sytuacji rynkowych. W tym wypadku cen nieruchomości, które w pewnym momencie w Polsce oszalały. Teraz, kiedy popyt na nie spadł, okazało się, że przedsiębiorcy nie są w stanie podolać takiej sytuacji i plajtują.

- Proszę sobie wyobrazić, że przy tym wszystkim rosną nawet nasze wynagrodzenia, tak przynajmniej wynika z najnowszych badań – mówi dr Andrzej Sadowski. – Mówimy oczywiście o statystycznym wzroście płac. Oznacza to, że prezes banku otrzymał kilkanaście tysięcy złotych, a statystyczny Kowalski zaledwie kilkadziesiąt złotych. Niemniej, to są dane, które mówią o czymś zupełnie innym niż kryzys.

Zdaniem wiceprezydenta Centrum Adama Smitha, słowo to stało się ostatnio bardzo modne. Media i politycy nadużywają go do granic możliwości.

- Przy takim natężeniu i tak częstym nadużywaniu słowa kryzys, każdy z nas zaczyna się zastanawiać, co się dzieje, tymczasem żaden z nas nie jest w stanie wskazać w swoim otoczeniu takich ludzi, którzy nagle, z dnia na dzień są zwalniani z pracy, tracą majątki – tłumaczy. – Polacy nie dostrzegają wokół siebie kryzysu. Podobnie jest z przedsiębiorcami – dodaje.

Właściciele małych i średnich firm, na wieść o nadciągającym

katakliźmie okopali się na swoich pozycjach, ograniczali wydatki, wstrzymywali wszelkie inwestycje. Teraz, zdaniem doktora Sadowskiego, zaczynają myśleć poważnie o tym, by przełamać się oraz swój, wywołany słowami polityków, strach i zacząć poważnie zastanawiać się nad podjętymi wcześniej decyzjami.

-Proszę zwrócić uwagę, że ostatnich kilka gabinetów rządowych, które przewinęły się na polskiej scenie politycznej składało słowne deklaracje, co to owi politycy nie uczynią dla przywrócenia wolności gospodarczej. Tymczasem żaden z nich nie zrobił tak naprawdę nic, by ową wolność choćby odrobinę zwiększyć.

Dziś, zdaniem dr Sadowskiego, przedsiębiorcy zaczynają rozumieć, że słowa o kryzysie znaczą dokładnie tyle samo, co owe puste deklaracje. To rodzi obojętność wobec tego, co mówią i robią rządzący.

-Ale paradoksalnie, moim zdaniem, z tej sytuacji mogą narodzić się korzyści dla naszych rodaków. Dlaczego? Bowiem ta obojętność może stać się znakomitą lekcją wychowania obywatelskiego. Stykając się na co dzień z realnymi działaniami polityków z jednej strony i mając świadomość zapewnień oraz obietnic wyborczych wreszcie nauczą się świadomego podejmowania decyzji przy urnie wyborczej.

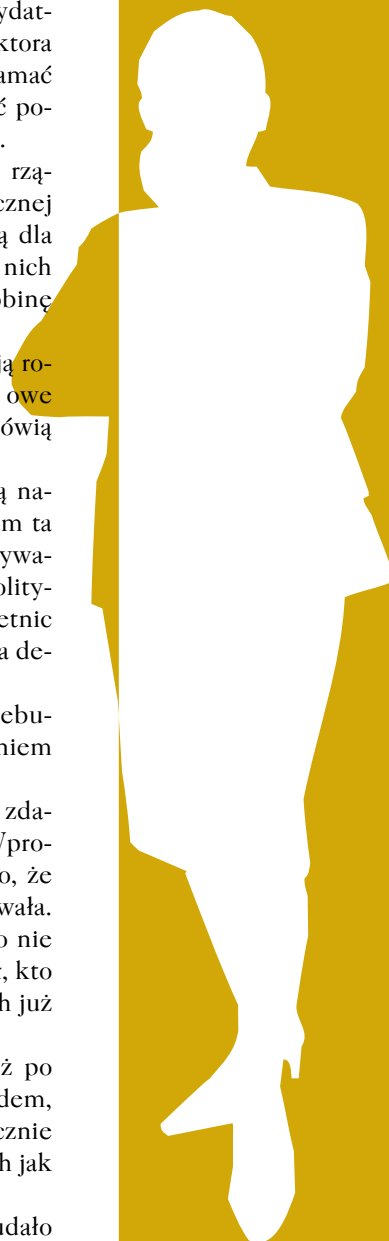
Nie tak znowu dawno mówiono nam, że Polska potrzebuje cudu gospodarczego takiego jaki przeżyła Irlandia. Zdaniem dr Andrzeja Sadowskiego takiej potrzeby nie ma.

-Każdy, kto pamięta czasy przed przełomu w 1989 roku zdaje sobie sprawę z tego, co zmieniło się w naszym kraju. Wprowadzenie ustawy o działalności gospodarczej spowodowało, że właściwie z dnia na dzień polska gospodarka eksplodowała. Stało się to za sprawą jednego tylko zapisu – „wszystko co nie jest zakazane jest dozwolone”. Każdy kto mógł, kto potrafił, kto chciał poprawić swój byt ruszył na ulice i na przysłowiowych już łózkach polowych handlował czym się dało.

Trzeba mieć również świadomość, że działo się to tuż po tym, kiedy założenie rachunku bankowego graniczyło z cudem, kiedy zdobycie stacjonarnego telefonu nie było praktycznie możliwe nawet za łapówkę, nie mówiąc już o takich rzeczach jak faks, czy kserokopiarka.

W takich warunkach rodziła się nasza gospodarka i udało się.

-Polska była krajem cudu gospodarczego, zdecydowanie





większego niż irlandzki. I stało się to bez gigantycznych inwestycji, ale dlatego, że zaistniała tutaj prawdziwa wolność gospodarcza.

Każdy jednak następny rząd robił wszystko, by tę wolność ograniczyć. Tworzono niespójne, często wykluczające się prawo, które nie pozwala przedsiębiorcom rozwinąć skrzydeł.

-Proszę sobie wyobrazić, że kiedy obywatel Wielkiej Brytanii postanawia rozpocząć działalność gospodarczą nie zastanawia się, tylko zaczyna. Dopiero po trzech miesiącach ma obowiązek zarejestrowania jej, zgłoszenia urzędnikom, że właśnie rozpoczął prowadzenie interesów i chce płacić w związku z tym podatki. Ma trzy miesiące na sprawdzenie, czy interes się opłaca – wyjaśnia dr Sadowski. – W Stanach Zjednoczonych te przepisy są jeszcze bardziej liberalne, bowiem przedsiębiorca ma rok na zgłoszenie i zarejestrowanie firmy. Sama zaś operacja trwa kilka minut i można ją załatwić w jednym okienku, bez konieczności biegania od urzędu, do urzędu, załatwiana miliona spraw. Ba, nawet nie ruszając się z domu, za pośrednictwem Internetu można dopełnić owych formalności. Tymczasem w Polsce na każdym kroku trafiamy na bariery niemal nie do przejścia.

-Proszę zwrócić uwagę na to, co robią nasi rodacy, kiedy wyjeżdżają za granicę. Jak aktywną grupę przedsiębiorców oni właśnie stanowią. Są jednoosobowymi biurami handlu zagranicznego. Wyjeżdżają i z niczego potrafią tworzyć gigantyczne wręcz majątki, korzystając jedynie z wolności gospodarczej, której coraz bardziej brakuje Polakom.

-Nas nie trzeba uczyć przedsiębiorczości. Nam wystarczy pomysły, a reszta, czyli kapitał, i sukces znajdą nas same – dodaje.